Dziś w numerze m.in: Głos Anioła: *Wielkie małe ...* * Tato powiedział: *Święta, rocznice* * Rozmowa miesiąca z s. Jadwigą Skudro: *W Ruchu znalazłam się przez pomyłkę* * Żyć Eucharystią (12) *Niech wam błogosławi ...* * Pięćdziesiąt darów dla wszystkich - o jubileuszowym "50" wydaniu "Na oścież" * Pryszcz: *Chłop, jakież to stworzenie ...* * CKK*: Na 64 polach* * Ludzie z pomnika (8) *Medard Męczykowski* * Grupa parafialna "Dąb" *Powódź i post* * Nasz wspólny dom (2) *Regulaminu cd.* * Głos z Chcago *Trudno uwierzyć* * List do Anioła * Ankieta "50" cd. * Czas rygorów postnych * Kanony postne * Uwaga sekty (1) * Nasz dar dla Fundacji Kalendarium historyczne * Chrzty - Śluby - Pogrzeby * Patronują naszym ulicom *Czesław Nieduszyński* * Test - "Mozaika religijna" * Konkurs "Czy wiesz? * Informujemy - zawiadamiamy * Zajrzyj do ... sklepiku.

Na ✝ oścież

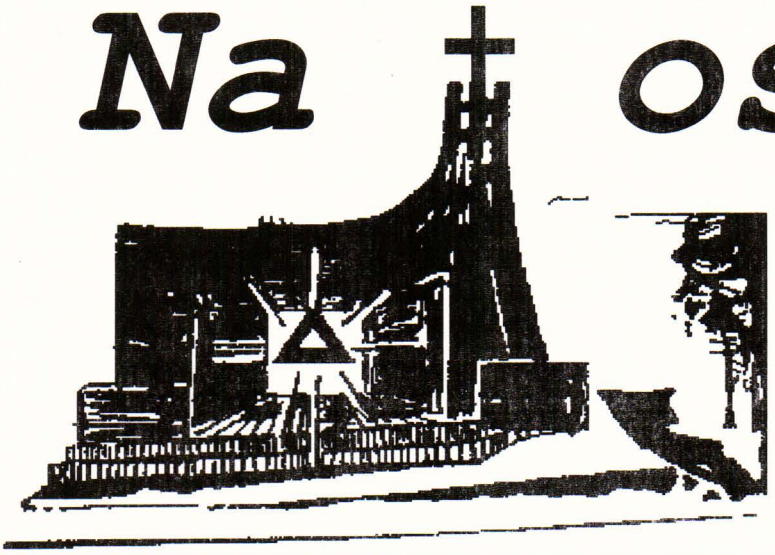

marzec

3(50)

1998

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie

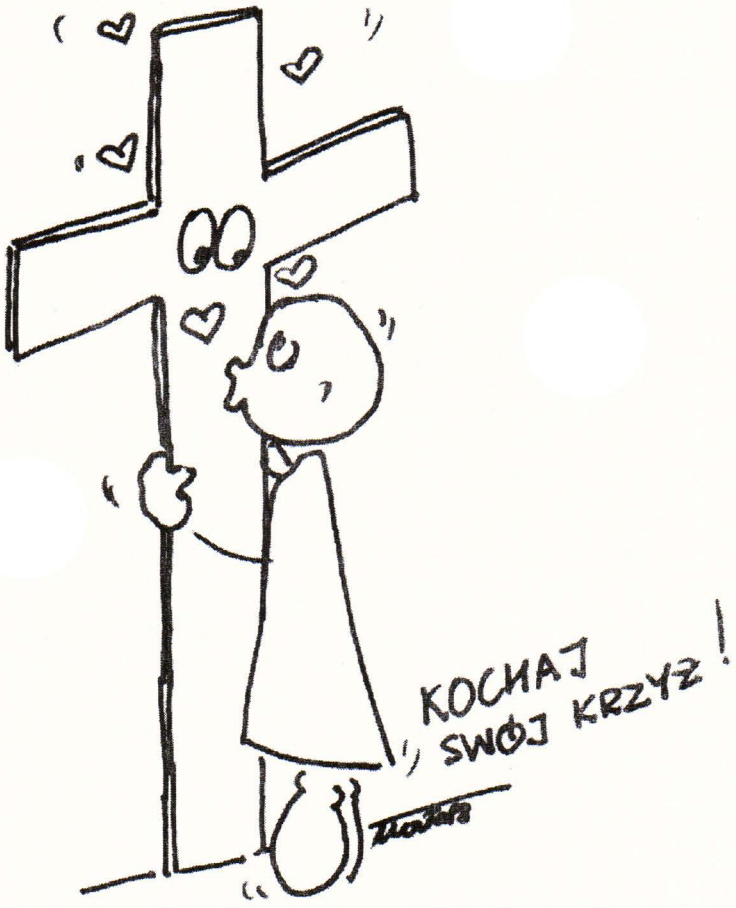

Leszek Łęgowski

Ukrzyżowany
Jezu Chryste -
nasz Zbawicielu Panie.
Naucz nas kochać
Twój Święty Krzyż
i chwalebne
Zmartwychwstanie.

Nigdy nie doświadczysz
świtu radosnego
Zmartwychwstania,
jeśli nie pokochasz
śmierci krzyżowej
Chrystusa Pana!

Można nie Czytać

I tak zwyczajnie pojawił się już 50-ty numer miesięcznika "Na oścież". Zwyczajność tę podkreśla ta sama szata graficzna, autorzy tekstów, stałe działy. Nie ma w nim "fajerwerków". Przypomina to nam fakt, że od początku pismo to powstaje wyłącznie dzięki zapałowi i całkowicie nieodpłatnej (od momentu powstawania tekstów do kolportażu włącznie) pracy zespołu wielu ludzi. Jest też okazja, żeby podkreślić trwającą od początku opiekę nad pismem naszej patronki Matki Bożej Królowej Męczenników (będzie czas o tym więcej napisać w następnym numerze, który ukaże się dokładnie pięć lat od opublikowania pierwszego wydania).

Dziś znajdujemy wiele ciepłych słów pod adresem Redakcji. Wspomina się różne momenty związane z powstawaniem i tworzeniem naszego pisma. Piszą o tym m.in. Anioł, KfAD, s. Chryzostoma. Jako dodatkowe i szczególne wspomnienie tego faktu niech będzie rysunek (patrz str. 6) - jeden z projektów winiety pisma.

Trwa Wielki Post, do czego nawiązuje wiele tekstów. Ich treść jest poniekąd częścią odpowiedzi na postulaty naszych PT Czytelników - uczestników trwającej ankiety - (przedłużono termin, aby była szansa dla innych respondentów) by np. były zamieszczane podstawowe wiadomości z katechezy, wyjaśnienia dotyczące historii, symboliki znaków w liturgii itd.

Ważny jest też tekst o sektach. W bardzo prosty sposób pokazuje on mechanizm ich działania, tj. werbowania, "obróbki doktrynalnej" i zniewalania swoich członków. Warto nad nim pomyśleć i popatrzeć, czy aby ktoś z naszych bliskich nie wykazuje podobnego zachowania.

Zaskoczeniem jest liczba informacji - świadectwa życia sakramentalnego (chrzty-śluby-pogrzeby). *Mało rodzimy się, mało ślubujemy, mało umieramy???*

Koniecznie też muszę się odnieść do dwóch jeszcze tekstów. Zarówno w relacji ze zbiórki na rzecz powodzian, jak i pobytu w naszej parafii ks. Ryszarda Halmy, który kwestował na rzecz Fundacji SOS Poczętego Życia wyłania się piękny obraz. Widać, jak wielu ludzi poważnie traktuje swoją wiarę, wezwania do uczynków miłosierdzia. Życzę w tym miejscu słowami sternika "Tak trzymać!"

FRed

To ja - Twój Anioł

WIELKIE MAŁE ...

Witaj!!! Dzisiaj jestem bardzo elegancki, bo to rocznicowy numer "Na Oścież".

Trudzili się, biegali, pisali i... minęło już całe pięć latek!!

Aż dziwne, że nie wyczerpali limitu na cuda. Tak, tak! Bo ukazanie się każdego numeru to taki mały cud. Przy wszystkich przeciwnościach, złośliwościach rzeczy martwych itd. itd. to naprawdę cud, że mogłeś poczytać "Na Oścież". Ale przecież przeciwności są po to, by je pokonywać, a złośliwości przedmiotów, by traktować je z uśmiechem ... Nauczyli się tego pięknie (a powiem Ci na ucho, że zaufanie ich wzmagało się z miesiąca na miesiąc i radości mieli coraz więcej!)

No, ale ja tu tak gadam i gadam, a miało być o jubileuszach. Kochana Redakcja " zadała" mi ten temat ... moja biedna anielska głowa!! Co ja mam pisać o jubileuszach? Przecież ja się na tym zupełnie nie znam!!

W Niebie nie ma rocznic i jubileuszy. W Niebie jest wieczność ... Chociaż ... hm... jest coś takiego jak świętowanie, a to już blisko jubileuszu, prawda? Otóż w Niebie są takie specjalne święta - Święta Małych Rzeczy. Tu na ziemi zazwyczaj świętujecie gdy wydarzy się coś wielkiego, nadzwyczajnego. W Niebie świętujemy z okazji małych spraw. Co to znaczy?

Na przykład z okazji uśmiechu w

autobusie do niesympatycznego Kierowcy;

albo gdy mąż kupi żonie piękną różę bez okazji,

lub gdy młody chłopak ustąpi miejsca dziewczynie,

czy wtedy, gdy dziecko wstanie raniutko i pobiegnie do sklepu zamiast Mamy (i to tak w normalny dzień tygodnia).

Mógłbym wymieniać i wymieniać. Wszystkie malutkie szczęścia, wszystkie małe promyki Radości i Miłości są u nas, w Niebie, wielkim świętem. Wszystko co "stało się samo", bez interesu, tak normalnie, w porywie gorącego serca.

Świętem też jest każde cierpienie przyjęte jako dar. To są piękne święta ... piękne jubileusze Śmierci Chrystusa. Są też Jubileusze Zwiastowania - gdy ktoś Bogu mówi "tak" choć wszyscy krzyczą, że oszalał, że marnuje sobie życie, że to nierozsądne i nieodpowiedzialne.

Każda spowiedź, szczera i pełna Miłości, to też Jubileusz - tym razem Jubileusz Przemienienia. Tak, tego na górze Tabor, bo dusza staje się czysta i jasna, a Bóg przygarnia ją do siebie, mówiąc" Tyś jest Mój".

Każda trudna decyzja, która dokonuje się w Prawdzie i Miłości, to Jubileusz Modlitwy w Ogrójcu, gdy Pan Jezus w trudzie mówił Ojcu "nie moja wola, ale Twoja niech się stanie".

Jubileusz Nawiedzenia zaś jest wtedy, gdy z dobrocią wychodzisz do człowieka, służąc mu, chociaż nie musisz. Chcesz ... tak jak Maryja.

Wiesz, dużo jest tych jubileuszy, bardzo dużo. Może sam ułożysz swoją listę takich małych - wielkich Świąt? Będziemy sobie mogli razem świętować każdy Twój uśmiech, każdą łzę żalu i skruchy, każdy gest Miłości, każdą jasną chwilę, każdy czyn "wbrew sobie" (bo trzeba czasami wbrew sobie być dobrym i iść za Jezusem. No, wiesz ...

Krzyż nigdy nie jest przyjemnością i wcale nie ma nią być. On jest Drogą do Boga, do Zmartwychwstania. Trudno Go nieść, ale kto chce iść za Jezusem, musi się na Niego zdecydować. Ale gdy Krzyż pokochasz, stanie się słodkim ciężarem. Naprawdę. Tylko ta słodycz jest inna niż Tobie się wydaje. Ona nie jest na ludzką miarę. I dlatego tak często wcale jej nie dostrzegasz i nie doceniasz).

Zaczął się już Wielki Post. Może postanowilibyśmy coś razem, na Twoje siły, takie małe postanowienie, którego wypełnienie będzie świętem radości.

Zostawiam Ci miejsce. Napisz sobie co postanawiasz. Co napisane, to tak szybko z głowy nie ucieknie.

No, to trzymaj się dzielnie i pamiętaj o małych - wielkich świętach w Niebie. Mam nadzieje, że będziemy cieszyć się razem z małych, jasnych promyków wielkopostnych.

Nie zapomnij, że Wielki Post jest DLA CIEBIE, to twój czas, czas Twojego dochodzenia do Prawdy i tajemnicy Krzyża. ODWAGI!!!

Jestem i wstawiam się za Tobą.

Twój Anioł M.

Od redakcji:
Aniele ... znów jest do Ciebie list.

A mój tato powiedział ...

ŚWIĘTA, ROCZNICE ...

Mamy ich dzisiaj pod dostatkiem. Lubimy świętować. A jak przebiegały święta i rocznice dawniej? Tato uchylił mi rąbka tajemnicy.

O tak! Polacy zawsze lubili świętować. Dawniej także . Tak jak obecnie, wszelkie rocznice były doskonałą okazją do poświętowania sobie. Rocznice urodzin, ślubów, zaręczyn dawały świetną okazję do spotkania się w gronie bliskich i drogich sobie ludzi. Mówię tu tylko o urodzinach, bo

(cd. na str. 11)

Rozmowa miesiąca

W RUCHU ZNALAZŁAM SIĘ PRZEZ POMYŁKĘ

z siostrą Jadwigą Skudro

rozmawiał AdM

Siostra jest prekursorką ruchu oazowego "Światło Życie", a zwłaszcza jego gałęzi - Oazy Rodzin, czyli Kościoła Domowego. Jakie więzy łączyły siostrę z założycielem tego ruchu - ks. Blachnickim? Jak Siostra znalazła się w tym ruchu?

W Ruchu tym znalazłam się przez pomyłkę w adresie, kiedy to będąc za granicą, otrzymałam polecenie, żeby zapoznać się z ruchem duszpasterstwa przyparafialnego poza granicami naszego kraju. W tym celu udałam się do Paryża, lecz natłok zajęć spowodował, że zupełnie zapomniałam o tym poleceniu. I kiedy przyszło mi wracać do kraju, i miałam już wykupiony bilet powrotny, przypomniałam sobie o poleceniu. Bałam się co powiem po powrocie do kraju. O pomoc zwróciłam się do moich sióstr zakonnych. Otrzymałam od nich adres, pod którym będę się mogła coś, niecoś dowiedzieć o duszpasterstwie rodzin katolickich. Udałam się pod wskazany adres. Pod adresem tym krył się ruch "Équipe Notre Dame". Kiedy przedstawiłam się, że jestem z Polski, zostałam bardzo serdecznie przyjęta. Przedstawiono mnie dyrektorowi, który szeroko opowiedział o tym ruchu. Otrzymałam też na jego temat całą walizkę materiałów, które następnie musiałam przewieść przez granicę, pomimo zakazu przywozu do Polski jakiejkolwiek literatury z zachodu. Dyrektor słysząc że wracam do Polski, przedzwonił do Brukseli do małżeństwa odpowiedzialnego za ruch Équipe Notre Dame w skali kraju i prosił aby mi przekazano wszystko na temat tego ruchu na terenie Belgii. W związku z tym zatrzymałam się na kilka dni w Brukseli. Dzień w dzień w godzinach między 20-tą a 24-tą uczestniczyłam w spotkaniach różnych kręgów Équipe Notre Dame. Ze spotkań tych wyniosłam mnóstwo wiadomości, dały one mi więcej niż cała literatura, którą otrzymałam w Paryżu. Wówczas to spotkałam wielu ludzi, którzy żyją ruchem duszpasterstwa rodzinnego na zachodzie. Po przyjeździe do Polski, przez dwa lata zajmowałam się zupełnie innymi sprawami, przebywając w tym czasie w Poznaniu. W tym okresie ks. Blachnicki w Krościenku tworzy Oazy Młodzieży. Otrzymał ode mnie przywiezione z Paryża materiały, które zostały przetłumaczone na język polski. Postanawia wówczas do ruchu Światło Życie wprowadzić małżeństwa, których działalność programowa zostaje oparta o programy Oazy Młodzieży i program ruchu Équipe Notre Dame. Dowiadując się, że miałam styczność z tym ruchem w Paryżu i Belgii, zaprasza mnie na spotkanie do Krościenka. Podczas naszych wspólnych rozmów w Krościenku ks. Blachnicki tworzy wizję działania Oazy Rodzin - Kościoła Domowego w ramach Ruchu Światło Życie. Jest to w całości jego dzieło, mnie przyszło tylko wcielać je w życie. Ksiądz Blachnicki opracował 400 stronicowy program Oazy Rodzin, ze wszystkimi

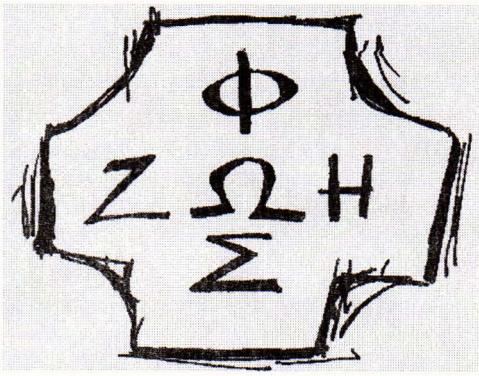

szczegółami. Opracował nawet ramowy 15-to dniowy program rekolekcji Oazy Rodzin z godzinowym rozkładem każdego dnia. Poprosił moje Zgromadzenie, aby oddelegowano mnie do pracy na rzecz Oazy Rodzin, a zwłaszcza do prowadzenia rekolekcji w Krościenku.

W którym roku powstały pierwsze Oazy Rodzin?

Był to rok 1974 i były to początki mojej pracy na rzecz Ruchu Światło Życie w Polsce, ale nie początki duszpasterstwa rodzinnego, z którym to zetknęłam się dużo wcześniej w Paryżu i Brukseli.

Jak godzi Siostra czas między obowiązkami zakonnymi a właśnie tym ruchem?

W konstytucji naszego zakonu jest powiedziane, że jeżeli jesteśmy potrzebne w Kościele gdzie indziej niż mieszkamy, to możemy mieszkać poza domem zakonnym. Tak, że nie naruszano reguły zakonu oddelegowując mnie na kilkanaście lat do wspólnoty, którą ks. Blachnicki stworzył. Należę natomiast do zgromadzenia sióstr zakonnych Służebnic Niepokalanej Matki Kościoła, których domy zakonne znajdują się w Krakowie i Lublinie, w których to ja mieszkałam. Kiedy zachorowałam, zamieszkałam w moim zgromadzeniu w Warszawie i w nim mieszkam do dnia dzisiejszego. Dalej oczywiście pracuję na rzecz Oazy Rodzin, że moja odpowiedzialność za ten ruch jest już inna. Obecnie odpowiedzialny za niego jest cały sztab par małżeńskich.

Ale Siostra trzyma matczyną pieczę nad tym ruchem?

Tak, ale zupełnie nieoficjalnie. Jeśli mnie potrzebują to służę radą i pomocą, ponieważ jestem już stara to w domu zakonnym nic już nie robię.

Jest to już 23-letni czas pracy Siostry z Oazą Rodzin. W związku z tym mam pytanie, czy Siostra należy do Ruchu Światło Życie? Czy też trwa przy tym "Ruchu"?

Mieszkam przy Ruchu Światło Życie, a pracuję w "Ruchu"

Co daje Siostrze Ruch Światło Życie, myślę tu o wartościach duchowych?

Ja mam swoją regułę. Ja tu myślę o apostolstwie, o dawaniu tego co oni potrzebują.

Czy w tej długiej działalności na rzecz Oazy Rodzin, miała Siostra chwile zwątpienia i myślała o porzuceniu tego "Ruchu"?

Myślę, że nie, bo tak Pan Bóg mną pokierował. Nawet ten cały początek, kiedy po raz pierwszy udałam się pod wskazany adres w Paryżu to była wola Pana. Trzeba się tylko zdać na Niego i mocno Mu zawierzyć.

Jak długo zamierza jeszcze Siostra roztaczać tę matczyną opiekę nad Kościołem Domowym?

No! Przełożeni powiedzieli mi, że póki mogę, więc gdy nie będę mogła, to przestanę pracować. A to może nastąpić w każdej chwili.

Czy w okresie działania na rzecz Oazy Rodzin, zaobserwowała Siostra zmiany w naszym społeczeństwie na rzecz umacniania więzi, obyczajowości i wierności naszych rodzin?

Ogromne! Jeśli chodzi o rodziny, to tam gdzie są kręgi dobre, to znaczy przyjęły cały program i całą formację, to tam widać oczywiście zmiany. Dostrzega się to od razu wchodząc do takiego domu.

Przypuszczam, że w takim domu Siostra jest jako gość mile widziana i serdecznie oczekiwana przy tak wielkiej życzliwości i

(cd. na str. 4)

(dokończenie ze str. 3)

miłości jaką Siostra okazuje.

Tak, oczywiście tak!

Nie jest chyba tajemnicą, że Siostra dawno zapomniała, kiedy ukończyła 70 lat?

Pamiętam, pamiętam kiedy miałam te 70 lat.

Przy tak sędziwym wieku (83 lata - przypis. AdM), cieszy się Siostra dobrym słuchem, wzrokiem i jak widać niezłą kondycją. Ponadto nie opuszcza Siostry wspaniałe samopoczucie, no i ten pogodny, radosny uśmiech dla każdego. Czy może nam Siostra podać receptę na tak dobrą kondycję przez wiele lat?

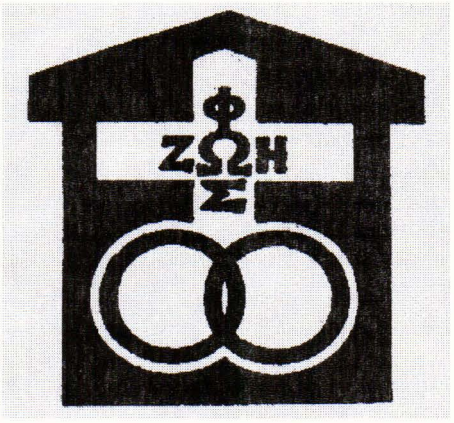

Wydaje mi się, że gdy mam dużo pracy i czuję się potrzebna drugiemu, to wtedy nie myślę o sobie i o wieku, i wtedy wolniej się starzeję. Wtedy to i Pan Bóg też pomaga.

Ponieważ jest Siostra parę lat starsza od Ojca Świętego, nasuwa się pytanie, czy w jakimś okresie swej działalności w "Ruchu", zetknęła się Siostra z osobą Papieża?

Tak, zetknęłam się z Ojcem Świętym, kiedy był jeszcze kardynałem i przyjeżdżał nieraz na dni wspólnoty do Krościenka. Zawsze był zainteresowany "Ruchem". Był to okres powstawania tych Oaz, kiedy duchowieństwo w Polsce jeszcze z obawą patrzyło na coś nowego, posoborowego. Tymczasem kardynał Wojtyła był zawsze bardzo nam przychylny, bronił nas i na pewno wspierał modlitwą, a nawet regulował za nas kary. Było to wówczas, kiedy wszystkim góralom, którzy wynajmowali Oazie Rodzin kwatery, kazano zapłacić karę. Wypadało, aby karę tę zapłacił ruch oazowy, który nie miał pieniędzy. Pieniądze te wyłożył właśnie Kardynał Wojtyła, będąc zawsze życzliwym i zainteresowanym sprawami Kościoła Domowego. Pamiętam jeszcze ostatnie słowo Ojca Świętego jako Kardynała, które skierował do ruchu podczas zebrania młodzieżowych moderatorów krakowskich u niego w pałacu na ul. Franciszkańskiej. Na to spotkanie byłam także zaproszona, żeby powiedzieć coś o ruchu do księży kiedy przyjdzie Kardynał Wojtyła. Pomimo wielu spraw i braku czasu, Kardynał zauważył moją obecność i poprosił mnie o kilka słów o Kościele Domowym. Wtedy padły znamienne słowa księdza Kardynała: "Tak, to jest bardzo ważne! Bo młodzież oazowa będzie stopniowo wchodzić w związki małżeńskie i trzeba żeby prosto z Oazy Młodzieży wchodziła do Kościoła Domowego - Oazy Rodzin". W noc po tym spotkaniu zmarł Papież - Jan Paweł I i za kilka dni Kardynał wyjechał na konklawe do Rzymu. Inne było moje spotkanie z Kardynałem Wojtyłą w okresie obchodów 20-lecia Sakry Biskupiej w Krakowie, kiedy to oczekując w poczekalni kurii na spotkanie z ks. Blachnickim , stanął przy mnie niepostrzeżenie. W czasie krótkiej rozmowy jaką przeprowadziłam z Kardynałem Wojtyłą, zdałam sobie sprawę jaki dziwny wyraz mają jego oczy - to nie są jego oczy, pomyślałam. W jego oczach malował się niepokój i wtedy, chociaż nigdy, nigdy przedtem o tym nie myślałam, przyszło mi na myśl, że coś go niepokoi. To była chwila, kiedy niedawno dowiedział się o śmierci Jana Pawła I. Dlatego mam różne podejrzenia, że Karol Wojtyła wcześniej przeczuwał, że może być wybrany na Papieża.

Gdzie znajduje się macierzysty zakon Siostry?

Mój zakon macierzysty znajduje się w Rzymie, natomiast dom prowincjonalny w Warszawie. Jest to zakon pod wezwaniem Serca Jezusowego.

Ile średnio dni w roku spędza Siostra u siebie w klasztorze w Warszawie, a ile na rozjazdach, na rekolekcjach oazowych?

Raczej więcej w Polsce niż w klasztorze.

Znaczy to, że musi Siostra lubić taki tryb życia?

Praca jest bardzo miła, ale zarazem bardzo męcząca.

W tej sytuacji po raz wtóry widziałbym Siostrę w naszej parafii.

W tym roku szkolnym nie mam już wolnych terminów, ale myślę, że o jesieni można by pomyśleć?

To było moje ostanie pytanie. Czy od siebie Siostra chciała by coś dodać?

W ruchu Światło Życie należy się trzymać ściśle programu i być mu wiernym, bo jest bardzo niebezpiecznie kiedy się wprowadza tak zwaną ruchomanię, czyli należy się jednocześnie do kilku ruchów. Wtedy zaniedbuje się swoją rodzinę, a nam w Oazie Rodzin zależy na dobrych rodzinach, prawidłowo wychowujących swoje dzieci, rodzinach szczęśliwych i oddanych Panu Bogu.

*rozmawiał **AdM***

PS.

Z siostrą Jadwigą Skudro spotkałem się na przełomie stycznia i lutego1998 roku podczas rekolekcji Oazy Rodzin w Mariówce koło Przysuchy w Diecezji Radomskiej. W czasie rekolekcji, siostra Jadwiga, znalazła chwilę wolnego czasu aby udzielić wywiadu dla naszej gazety parafialnej.

Pragnę poinformować, że podczas rekolekcji, w których brałem udział, uczestniczyły 93 osoby dorosłe. Oprócz tego było 58 dzieci w wieku od 6-ciu miesięcy do 12 lat, nad którymi opiekę sprawowali animatorzy z Oazy Młodzieży. Rekolekcje zostały poprowadzone wręcz wzorowo. Również zakwaterowanie i wyżywienie oceniam bardzo wysoko.

AdM

SZKOLNYCH ZESZYTÓW CZAR

- "Skawiński po przeczytaniu *Pana Tadeusza* zaczął płakać w ojczystym języku."
- "Koło musi być zawsze okrągłe, szczególnie na kantach."
- "Było biednie. Ojciec sprzedał szkapę, żeby zaoszczędzić siana dla mamy."
- "W *Nad Niemnem* Witold ukazywał Marysi swoje reformy."
- Z trzech wieszczów najważniejszy moim zdaniem jest czwarty, którego nazywamy Janem z Czarnolasu."
- "Na księżycu było więcej ludzi niż na słońcu".

Zebrał KfAD

GŁUPOTY?

Do kuchni wchodzi niewidomy. Rozpoznaje znane miejsca i pośród różnych sprzętów tam znajdujących się trafia na cedzak (pop. durszlak). Sprawdza palcami i powiada - *Co za głupoty tu napisali?!*

"NIECH WAS BŁOGOSŁAWI ..."

Po zakończeniu ogłoszeń duszpasterskich kapłan pozdrawia wiernych mówiąc: "Pan z wami". Tymi słowami zamyka liturgię, jednocześnie jakby powierza ją Panu, by przemieniała uczestników zgromadzenia. Następnie udziela wiernym błogosławieństwa. Czyni znak krzyża mówiąc: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty. Wierni odpowiadają: Amen. Warto w tym momencie uświadomić sobie czym jest błogosławieństwo.

Błogosławieństwo, inaczej benedykcja lub poświęcenie, jest to ceremonia lub czynność, przez którą sprasza się na osobę lub ludzi Łaskę Bożą. Błogosławieństwo rzeczy lub przedmiotów wyłącza je z kręgu ziemskiego i naturalnego ich przeznaczenia, nadając im zarazem charakter skierowania myśli i czynów ludzkich ku Bogu. Błogosławieństwo w imię Boga udzielane przez kapłana jest przekazywaniem mocy Bożej do realizacji ukazanych wezwań, do życia według Ewangelii. Może ono dotyczyć osób, posiłków, przedmiotów, miejsc.

Nie tylko kapłani mają prawo błogosławić. Każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być "błogosławieństwem" i by błogosławić. Dlatego świeccy mogą przewodniczyć pewnym błogosławieństwom. Błogosławią więc rodzice dzieci przy chrzcie świętym, przed I Komunią świętą, przed sakramentem małżeństwa. Ten zwyczaj wyraża prawdę o powszechnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych.

Im bardziej jednak jakieś błogosławieństwo dotyczy życia eklezjalnego i sakramentalnego, tym bardziej jego udzielanie jest zastrzeżone dla wyświęconych do posługi (biskupów, prezbiterów lub diakonów KKK, 1169). Kapłan może też udzielić uroczystego błogosławieństwa: wyciąga wówczas ręce nad ludem i odmawia trzy formuły modlitewne, a wierni, stojąc z pochylonymi głowami, po każdej z nich mówią: Amen. Mszał zawiera przepiękne, rozwinięte błogosławieństwa z okazji chrztu, ślubu i pogrzebu, a także w trakcie różnych uroczystości kościelnych.

Błogosławieństw, które powinny być udzielane przede wszystkim katolikom, można udzielać także katechumenom, a nawet, jeśli nie ma zakazu Kościoła, również niekatolikom (KPK,1170).

Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i modlitwą o jego dary. W Chrystusie chrześcijanie są błogosławieni przez Boga Ojca "wszelkim błogosławieństwem duchowym" (Ef 1,3). Dlatego Kościół udziela błogosławieństwa, wzywając imienia Jezusa i czyniąc znak krzyża Chrystusa.

Niektóre błogosławieństwa maja charakter trwały; ich skutkiem jest poświęcenie pewnych osób Bogu oraz zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego. Wśród błogosławieństw osób – nie mylić ze

święceniami sakramentalnymi – znajduje się m.in. błogosławieństwo do pełnienia pewnych posług w Kościele np. lektorów, akolitów, katechetów. Jako przykład błogosławieństwa dotyczącego przedmiotów można wymienić poświecenie kościoła lub ołtarza, błogosławieństwo świętych olejów, naczyń i szat liturgicznych, dzwonów (KKK,1666-1672).

Błogosławienie jest czynnością Boską, która daje życie i której źródłem jest Ojciec. Jego błogosławieństwo jest równocześnie słowem i darem (benedictio, eu-logia). W odniesieniu do człowieka pojęcie to będzie oznaczać adorację i oddanie się Stwórcy w dziękczynieniu.

Od początku aż do wypełnienia czasów całe dzieło Boże jest błogosławieństwem. Już w akcie stworzenia Bóg błogosławi istoty żywe, a w sposób szczególny mężczyznę i kobietę. Kolejne przymierza odnawiają to błogosławieństwo.

W liturgii Kościoła błogosławieństwo Boże zostaje w pełni objawione i udzielone: Ojciec jest uznawany i adorowany jako Źródło i Cel wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia; w swoim Słowie, które dla nas przyjęło ciało, umarło i zmartwychwstało, napełnia nas swoimi błogosławieństwami, przez nie rozlewa w naszych sercach Dar, który zawiera wszystkie dary Ducha Świętego. Jest zatem zrozumiały podwójny wymiar liturgii chrześcijańskiej jako odpowiedzi wiary i miłości na "błogosławieństwa duchowe", którymi obdarza nas Ojciec.

Z jednej strony Kościół, zjednoczony ze swoim Panem i w "Duchu Świętym", błogosławi Ojca "za Jego dar niewypowiedziany" przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie.

Z drugiej strony, Kościół nie przestaje składać Ojcu "ofiary z otrzymanych od Niego darów" i prosić Go, by zesłał Ducha Świętego na te dary, na niego samego, na wiernych i na cały świat oraz by przez komunię w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Kapłana i przez moc Ducha, Boże błogosławieństwa przynosiły owoce życia "ku chwale majestatu Jego łaski" (KKK, 1078-1083).

Błogosławieństwa znajdują się także w centrum przepowiadania Jezusa. Ich ogłoszenie w Kazaniu na Górze podejmuje obietnice dane narodowi wybranemu od czasów Abrahama. Wypełnia je, wskazując za ich pośrednictwem nie tylko sposób korzystania z dóbr ziemskich, ale i Królestwo Niebieskie. Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa i opisują Jego miłość. Wyrażają również powołanie wiernych włączonych w chwałę Męki i Zmartwychwstania Jezusa. One wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego; są obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach; zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę. Błogosławieństwa odsłaniają cel ludzkiego życia, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła - nowego ludu - tych którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze (KKK,1716-1719).

Błogosławieństwa stawiają nas wobec decydujących wyborów dotyczących dóbr ziemskich; oczyszczają nasze serca, by nas nauczyć miłować Boga nade wszystko.

Bogdan

PIĘĆDZIESIĄT DARÓW DLA WSZYSTKICH

Rodzi się człowiek i w tym samym momencie rozpoczyna się pewien etap tworzenia jego własnej historii. Dzień po dniu, kolejne lata, kolejne obchody urodzin to jego indywidualne dzieje. Człowiek zaczyna coś tworzyć dla innych i nie zdaje sobie początkowo sprawy, że tworzy maleńki kawałek historii ocenianej po czasie przez innych. dzieli ten okres na rozdziały, jubileusze.

Tak było również z naszym miesięcznikiem ***Na oścież.*** Zebrała się niewielka grupka ludzi – zapaleńców – aby coś stworzyć dla parafii. Powstał pomysł pisma parafialnego, pisma informującego o życiu parafii, o ludziach tu żyjących, ich radościach, kłopotach i troskach.

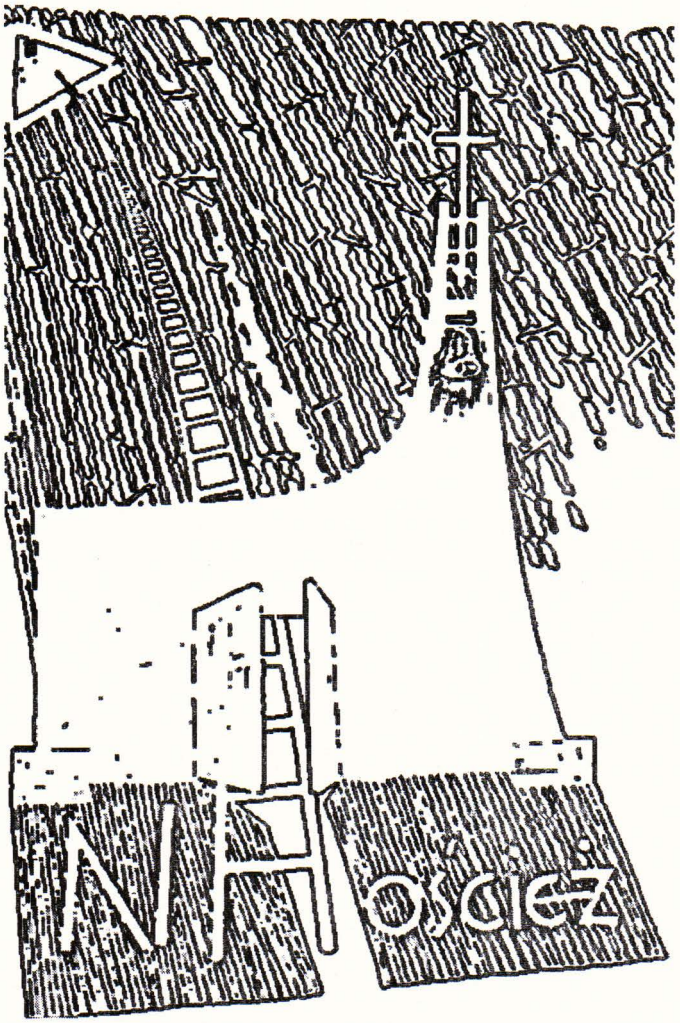

Rys. Jeden z pomysłów - projektów winiety naszego miesiącznika "Na oścież" w wykonaniu Waldemara Zyśka

Pismo otwarte dla wszystkich dostało swój tytuł ***Na oścież,*** otwarte jak otwarci są pracujący tu kapłani z księdzem Prałatem na czele, jak otwarte są wspólnoty i ruchy działające przy parafii, jak otwarty jest w imię Jezusa Kościół Katolicki i sam Pan Jezus.

W kwietniu 1993 roku ukazał się pierwszy – ośmiostronnicowy numer, po nim następne. Mijały miesiące i lata. Przybywało twórców, wymieniali się respondenci, a zespół rósł w siłę.

Doczekaliśmy się swoistego jubileuszu – pięćdziesiątego numeru – swego rodzaju *złotego numeru.*

Pragniemy, przy tej okazji przedstawić pokrótce PT Czytelnikom co przez ten czas udało nam się przekazać.

Główny nacisk od początku kładliśmy na informację o życiu naszej parafii, o tym czym i jak ona żyje i co się w niej dzieje. Mówią o tym comiesięczne działy: **Informujemy – zawiadamiamy; Było – będzie; Chrzty – śluby – pogrzeby.**

Inne opisy życia parafii przedstawiały się następująco:

- opisy z przeżyć uroczystości parafialnych, świąt, rocznic, rekolekcji itp. - 42,
- informacje o wspólnotach w parafii.- 40,
- informacje i relacje z pielgrzymek parafialnych - 26,
- informacje o działaniu CKK "Wiatrak" - 21,
- artykuły o historii naszej parafii - 9,
- dane statystyczne o parafii i naszym uczestnictwie w jej życiu, obecności w kościele itp. - 8,
- dane statystyczne o wyborach w okręgach na terenie parafii - 7
- dane statystyczne po kolędzie - 4,
- przekazane życzenia dla czytelników z autografami znanych ludzi i zespołów przebywających w parafii - 12,
- artykuły refleksyjne nad naszym życiem religijnym i nie tylko - 35.

Od samego początku *Na oścież* przeprowadza wywiady – tzw. *Rozmowy miesiąca* z ciekawymi ludźmi. Ogólnie przeprowadzono 45 takich rozmów, w tym 11 z osobami spoza parafii (nawet. z ks. biskupem Józefem Zawitkowskim). Trzy rozmowy przeprowadzono z ludźmi pracującymi poza granicami Polski i jedną rozmowę z Białorusinką – Panią Tamarą.

W miarę upływu czasu i przybywania współpracowników zaszła konieczność grupowania poszczególnych informacji ukazujących się co miesiąc. Mamy więc następujące tematy ukazujące się cyklicznie:

- od lipca 1994 roku zaczął ukazywać się cykl dla młodzieży nazwany ***Pryszcz,***
- od października 1994 roku przedstawiamy sylwetki **patronów ulic** w naszej parafii,
- od marca 1995 roku – odredakcyjny skrót tego co można przeczytać w danym numerze ***Można nie czytać,***
- od listopada 1995 roku –obyczajowe refleksje w cyklu ***A mój tato powiedział...,***
- od kwietnia 1996 roku dla upamiętnienie 650 – lecia Bydgoszczy zawitało na nasze łamy ***Kalendarium historyczne,***
- od listopada 1996 roku – niegdyś pracująca u nas siostra Chryzostoma dzieli się z nami wrażeniami z USA w listach ***Głos z Chicago,***
- od grudnia 1996 roku zagościł na stałe nasz redakcyjny ***Anioł*** ze swymi wskazówkami dotyczącymi postępowania i zmuszającymi nas do przemyśleń,
- od lutego 1997 roku mamy informacje o nowościach w naszym sklepiku parafialnym,
- od maja 1997 roku prezentujemy sylwetki osób zamordowanych w Dolinie Śmierci podczas II wojny światowej w cyklu ***Ludzie z pomnika.***

Gorąco dziękujemy również Wam Drodzy Czytelnicy za listy. To, że nie są one dla nas obojętne świadczy fakt, że przytoczyliśmy je aż 58 razy. Przepraszamy, że nie wszystkie w całości. Z listów tych dowiadujemy się między innymi, że jesteśmy czytani również poza parafią i poza Bydgoszczą. To nas cieszy.

Co udało nam się zrobić dla Was:

- od początku istnienia zamieszczamy szczegółowy plan

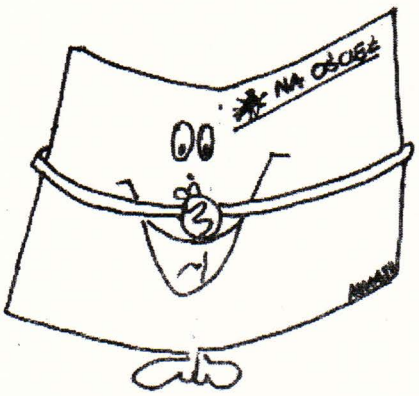

kolędy w parafii,
- po raz drugi opracowaliśmy kalendarz parafialny,
- zamieszczamy krzyżówki i konkursy dla dzieci,
- organizujemy konkursy szopek,
- przekazujemy szczyptę humoru.

Poza tradycyjnym miesięcznikiem Zespół Redakcyjny wydał trzy pozycje okazjonalne:

- z okazji jubileuszu X – lecia naszej Parafii,
- z okazji peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej w naszej parafii ukazało się ***Z Fatimy do Fordonu***,
- z okazji pierwszej rocznicy peregrynacji i festynu ***A to Polska właśnie*** zorganizowanego z inicjatywy Grupy "Dąb" – ***Tajemnice Nawiedzenia.***

To pokrótce tyle co nam się udało zrobić. Czy dużo to czy mało? Ocena należy do Was Drodzy Czytelnicy. Osobiście uważamy iż sukcesem jest to, że przez ten czas mogliśmy bez przerwy docierać do Waszych rąk, pokonując nieraz wiele trudności. Cieszy nas każda zapowiedź *Dziś do nabycia kolejny numer Na oścież*, że znowu się udało. Dodatek w zapowiedzi *jeszcze ciepły* wcale nie jest przesadą. często bywa tak, że w momencie rozpoczynania wieczornej Mszy świętej w sobotę numery są składane.

KfAD

ANKIETA "50" (CD.)

Zespół redakcyjny miesięcznika parafialnego "Na oścież", postanowił przedłużyć termin odpowiedzi na ankietę do niedzieli 29 marca br. i ponownie zamieścić jej tekst. Jednocześnie przypominamy, że wśród jej uczestników rozlosujemy nagrodę - aparat fotograficzny. Udzielając odpowiedzi na pytania ankiety należy zaznaczyć właściwą propozycję odpowiedzi bądź wpisać odpowiednią informację.

WARUNEK UDZIAŁU W LOSOWANIU NAGRODY

Ankieta może być anonimowa. Aby jednak wziąć udział w losowaniu nagrody należy podać: imię, nazwisko, dokładny adres zamieszkania, ew. nr telefonu (wyłącznie do wiadomości redakcji). Podczas losowania nagrody ważne będą, również odpowiedzi na powielanych formularzach ankiety. Ankietę należy przesłać na adres: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz (koniecznie z dopiskiem "Ankieta 50"), lub wrzucić do skrzynki "Poczty parafialnej" znajdującej się w kościele. Więcej o nadesłanych już odpowiedziach w innym miejscu niniejszego numeru.

Dziękujemy - Zespół Redakcyjny

I. DANE O SPOSOBIE NABYWANIA GAZETY

1. Kto z członków rodziny najczęściej kupuje "Na oścież"?
   a) wypełniający ankietę,
   b) ojciec,
   c) matka,
   d) dzieci,
   e) babcia, dziadek,
2. Czy łatwo jest nabyć nasz miesięcznik?
   a) tak,
   b) nie,
   c) trudno powiedzieć
3. Kiedy najczęściej kupujesz gazetę?
   a) w pierwszą niedzielę ukazania się,
   b) później (kiedy) .....
4. Gdzie kupujesz gazetę
   a) przy wyjściu z kościoła,
   b) w sklepiku parafialnym,
   c) gdzie indziej (podaj miejsce) .....

II. ZAINTERESOWANIE MIESIĘCZNIKIEM

5. Od jak dawna i jak często czytasz nasz miesięcznik?
   a) stale, od początku,
   b) stale od pewnego momentu (wymień od kiedy, np. nr, rok) .....
   c) od czasu do czasu,
   d) w związku z pewnymi okolicznościami (np. chrzest, ślub, pogrzeb, plan kolędy, kalendarz)
6. Wymień osoby, które w Twoim domu czytają gazetę parafialną?
   a) wypełniający ankietę,
   b) ojciec,
   c) matka,
   d) dzieci,
   e) różnie,
   f) inni, kto .....
7. Co jest przedmiotem Twojego zainteresowania w gazecie?
   a) wszystko - od początku do końca,
   b) wybrane artykuły (podaj nazwę cyklu lub tematykę) .....
   c) informacje
   d) rozrywka (krzyżówki, logogryfy, konkursy)
8. Podaj, które z wymienionych poniżej rubryk czytasz najchętniej?
   a) Można nie czytać,
   b) Głos Anioła,
   c) Tato powiedział,
   d) Rozmowa miesiąca,
   e) Żyć Eucharystią lub inne z zakresu katechezy dorosłych,
   f) Z życia parafii (np. relacje z wydarzeń, uroczystości parafialnych itp.)
   g) Strona młodych "Pryszcz",

h) Głos z Chicago
i) Z życia grup i wspólnot działających w Parafii (wymień których grup to dotyczy) .....
j) Kalendarium historyczne,
k) Patronują ulicom,
l) Ludzie z pomnika,
m) Zajrzyj do parafialnego sklepiku ...
n) Chrzty, śluby pogrzeby,
o) Informujemy , zawiadamiamy,
p) Inne, jakie?
.....
.....

III. GAZETA MARZEŃ

9. O czym chciałbyś poczytać?
.....
.....
10. Które treści uważasz za zbędne?
.....
.....
11. Czy odpowiada Ci format gazety:
a) tak,
b) nie (prosimy podać propozycje)
.....
12. Wystaw ocenę ogólną gazecie w skali 1 do 6:
a) za wartość tematyczną
b) za grafikę
c) za stronę tytułową
13. Czy dzięki gazecie rozwiązałeś jakiś swoj problem?
.....
14. Komu poleciłbyć (poleciłabyś) czytanie "Na oścież"?
.....

IV. MOJE DANE

15. Jestem
a) kobietą
b) mężczyzną
16. Mój wiek:
a) poniżej 10 lat,
b) 10 do 15 lat,
c) 16 do 25 lat,
d) 26 do 45 lat,
e) 46 do 65 lat,
f) ponad 65 lat
17. Moje wykształcenie:
a) podstawowe,
b) zawodowe,
c) średnie,
d) wyższe,
e) inne (jakie?)
18. Mój zawód (wymień jaki?)
.....
19. Na co dzień interesuję się: (wymień co jest przedmiotem Twojego szczególnego zainteresowania, hobby)?
.....
20. Czytam:
a) gazety codzienne (wymień które?)
.....
b) czasopisma (wymień które najczęściej)?
.....
c) książki (podaj tematykę)
.....
21. Oglądam w telewizji programy (wymień które?)
.....
22. Słucham radia (podaj stacje radiowe)
.....
23. Pytania i postulaty pod adresem redakcji
.....
.....
.....

WAŻNE DANE DO LOSOWANIA NAGRODY

Imię
.....
Nazwisko
.....
ulica, nr domu
.....
kod, miejscowość
.....
telefon
.....
(podanie tych danych nie jest obowiązkowe)

Popielcowe pytanie

ŚWIADOMOŚĆ PROCHU

Środa Popielcowa. Tradycyjnie tego dnia wybieramy się do kościoła by zapoczątkować okres Wielkiego Postu. W trakcie Eucharystii zbliżamy się do ołtarza i pochylamy nasze głowy, kapłan posypuje je popiołem mówiąc: "Prochem jesteś i w proch się obrócisz".

Ta czynność ma głęboką symbolikę, wprowadza nas w czas rozważania męki i śmierci Jezusa Chrystusa, ale także w refleksję nad całą istotą życia chrześcijańskiego. Jednakże ten popiół czasami spada nie na głowę, tylko na damską czapkę lub inne nakrycie głowy. Czyżby wysiłek związany ze zdjęciem nakrycia był zbyt wielki, czy też jest to efekt obawy przed zabrudzeniem głowy. Przypomina mi to inne podobne sytuacje w kościele. Kiedy np. wielu wiernych nie klęka, zapewne w trosce o to by nie wybrudzić lub wygnieść swojej odzieży.

I rodzi się pytanie:

CZY RZECZYWIŚCIE POCHYLAMY NASZE GŁOWY DO POSYPANIA POPIOŁEM ŚWIADOMI OGROMNEJ SYMBOLIKI, KTÓREJ WYRAZEM JEST TA CZYNNOŚĆ?

Mamy długi okres Wielkiego Postu. Czas podejmowania wielu różnych zobowiązań, wyrzeczeń, umartwień. Nade wszystko jednak czas na głębszą refleksję. Stawiam zatem to pytanie, sobie i innym. Postaram się je rozważyć, do czego zachęcam także Szanownych Czytelników.

Może w tym rozważaniu pomogą Gorzkie Żale i głoszone w ich trakcie kazania. A może Droga Krzyżowa w piątkowe wieczory.

Bogdan

Warto ...

BYĆ OJCEM

"Być ojcem - to właśnie cierpieć. Stać się ojcem, to pozwolić się ranić. Człowiek silny, który kocha słabego, złożył swe szczęście w jego ręce. Kochać jakąś istotę, to nieodzownie należeć do niej, to dać jej władzę nad sobą.

Kochając nas z własnej woli, Bóg zgodził się dać nam władzę nad sobą."

Ten urywek z książeczki "Ojcze nasz" Ludwika Evely dedykuję wszystkim Ojcom - również duchowym z okazji uroczystości świętego Józefa - ich patrona.

Irena Jadwiga

Chodzenie po bagnach wciąga

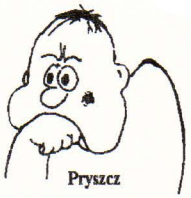

Głos z Chicago

TRUDNO UWIERZYĆ ...

Szczęść Boże!
Serdecznie dziękuję za ostatnie "Na oścież" i za list, za ciepłe słowa i modlitwę (także za niespodziankę*). Ja tu sobie dalej studiuję i przygotowuję się do następnych egzaminów końcowych. Ktoś, kto by na to patrzył z boku to mógłby pomyśleć, że ja nic innego nie robię tylko zdaję egzaminy, ale tak właściwie jest. Dużo zadań domowych, pisania papierów, itd. Studenci wiedzą jak to jest, i ci co kiedyś studiowali też, więc nie będę się na ten temat rozpisywać.

Trudno uwierzyć, że to już 5 lat od powstania Na oścież, ale jak tyle minęło to minęło. Czasem to się tak czuję, jakbym dopiero parę miesięcy temu wyjechała z Fordonu, a czasem, to wierzyć się nie chce, że tyle wydarzyło się od tego czasu, gdy tam byłam. Takie jest nasze życie, szybko przeleci.

Co jak co, ale jubileusze są świętowane hucznie w Ameryce. Rocznice, i urodziny są bardzo ważne w tym kraju. Urodziny świętuje się w sumie tak jak w Polsce, przyjęcia urodzinowe, torty, prezenty, itd. Do tego dochodzą różne rocznice założenia instytucji i te są ogłaszane publicznie, połączone z akcjami dobroczynnymi, fajerwerkami, odczytami, konferencjami i czym tylko się da, w zależności od tego, jak ważna jest instytucja i ile ma pieniędzy. W zeszłym roku "Chicago Tribune" świętowała swoją rocznicę założenia przez cały tydzień. Ku radości mieszkańców Chicago, na wieży budynku wydawniczego przez cały tydzień trwały fajerwerki, które oglądałam i cieszyłam się także. Ładnie to wyglądało.

Obecnie biorę udział w przygotowaniach mojego Uniwersytetu (de Paul University – Uniwersytet Wincentego a'Paulo przyp. red.) do rocznicy 100-lecia. Obchody będą trwały cały rok. Właściwie już się zaczęły. Trzeba przygotować wszystko co się tylko da, od naklejek z symbolem 100-lecia, poprzez swetry, podkoszulki, długopisy, spotkania ze sławnymi ludźmi, web page (strony w internecie, przyp. red.), specjalne wydanie gazety uniwersyteckiej, konferencje, po sympozja i specjalne całoroczne cykle wykładów. Dużo tego. Jesteśmy właśnie na etapie przygotowywania kalendarza wydarzeń na rok jubileuszowy 1998/99, Oj! dużo tego, ale bardzo ciekawe.

Nie wiem, czy Na oścież, będzie aż tak świętować swoją 5-tą rocznicę powstania, ale kto wie, jak będzie wyglądać 100-na. Jakby na to nie patrzeć, w naszych polskich warunkach gazeta parafialna, która przetrwała 5 lat i nawet ma swoją web stronę (wydanie internetowe), to jest duże osiągnięcie. GRATULACJE!!!

Zawsze z podziwem patrzę na wysiłki i wytrwałość tych, którzy regularnie piszą i przygotowują każde wydanie. Z okazji tej ładnej, "okrągłej" rocznicy, życzę Redakcji i całej Parafii dużo łask Bożych, wytrwania w dobrej pracy, dużo radości i satysfakcji. Życzę też Światła Ducha Świętego na czas Wielkiego Postu, wielkopostnych rekolekcji i dni skupienia.

Z modlitwą ***s. Chryzostoma (SSpS)***

Chicago, 4 marca 1998

Od redakcji: (*) Niespodzianka, to wysłany egz. "Niedzieli Gnieźnieńskiej", w której opublikowano Jej "Głos" z Na oścież nr 1/98.

Wedle Reja Mikołaja w okolicach Dnia Kobiet

CHŁOP – JAKIEŻ TO STWORZENIE ...

CHŁOP – JAKIEŻ TO STWORZENIE ...I COŻ Z NIM NAM PRZYDZIE CZYNIĆ, GDY OWY CZAS NASTANIE, ŻE ZBRATAĆ SIĘ Z NIM BY TRZEBA???

I owszem chłop to pożyteczne barzo stworzenie Boże, choć ani mędrejsze, ani ślachetniejsze ino insze od niewiastki jest. Silniejsze za to i twardsze, i owszem barzo w chałupince przydatne, jeno sprośne i leniwe, a jeśli taki idzie, iż tylko sam na się ogląda, spluwa za siebie, nie bacząc na to, azaż kogoś, niczemu nie wadzącego, zranić może, tedy na męża nieodpowiednim jest.

A gdy chłop coś łacnego takiego w sobie ma, jesliże tylko jaka dzieweczka go obaczy, to azaż serdeńko jej do gardziołka nie podskoczy, aboliteż liczka jako brzoskwinki krasną barwą się nie okryją, azaż nóżęta prędko jako listeczki pod podmuchem wiatru się nie ugną, tedy jeno patrzać, kiedy ino do kościoła na zapowiedzi dać pójdą oboje za rączęta splecieni.

A wszakoż rozne wszytkie te rzeczy jakie panienka przed zwierciadełkiem wyczynia - ino stroi się, i przebiera, i przymierza sukieneczki rozne, i spineczki, i koraliczki, i paznokietki ogląduje, i czapeczki poprawuje, wszytek to zawżdy nie dla siebie ino dla chłopa czynić będzie. Wszakoż to nie zwierciadełko przecie mówi dzieweczce czy łacnie wygląduje, ino ślepki mężczyzny, które podziwowanie i zachwytanie snadne wyrazują.

Azaliż chłop powinien się ze swoją żoneczką lubą jako ze świeżutkiem jajkiem obchodzić, bo ona zasię barzo delikatnem człowieczkiem jest i ino patrzać jak łatwo uranić ją można. A niewiastka zaś, należałoby aby zawżdy swojemu owemu chłopu wiernie służyła, aby co potym jeno rozkoszy z czeladką na starość mogli używać.

Paula

Świętować każdy może ...

ŚWIĘTOWANIE

Świętować - można różnie. Sposobów jest wiele. Jednym z nich jest świętowanie w gronie rodziny. Innym natomiast są imprezy typu: prywatki, dyskoteki, połowinki, studniówki, rocznice itd.

Chcąc świętować, trzeba się do tego najpierw należycie przygotować np. udekorować pomieszczenie, przygotować potrawy oraz odświętne stroje. Tak obchodzi się uroczystości rodzinne.

Świętując różnego rodzaju rocznice np. Komunii św., ślubu, a także tą, która dotyczy teraz nas wszystkich czytelników naszego parafialnego miesięcznika. Jest to piąta rocznica ukazywania się w naszej parafii wspaniałego pisma zwanego "Na oścież".

Z tej okazji nr 50 jest wydaniem dotyczącym właśnie świętowania, ponieważ jest to dla nas wielka radość z tego, że ukazujemy się już piąty rok. A to już jest nasz mały jubileusz!

Agnieszka

SZCZĘŚĆ BOŻE – NAJSZCZĘŚLIWSZY ANIOŁKU!

Wita Cię serdecznie ja - szczęśliwy człowieczek tej ziemi. Serdecznie dziękuję Ci za tak miły list. Mój Drogi Aniołku, wzruszyłeś mnie do łez. Czytając Twój list czułem, że mam się stawać coraz lepszą duszyczką i kochać wszystkich, nawet nieprzyjaciół. Miłować nieprzyjaciół to wcale nie jest łatwo, ale to jest program, który zostawił nam Pan Jezus.

Cieszę się mój Aniołeczku, że rozumiesz mnie iż trudno czasem się uśmiechać. Wiem, że błogosławieni są cisi i pokornego serca, błogosławieni, którzy płaczą albowiem oni będą pocieszeni, bo w bólach i smutku rodzi się owoc prawdziwej miłości oraz szczery i prawdziwy uśmiech.

Mój najszczęśliwszy Aniołeczku, wiem jak wiele radości doznaje człowiek od innych, gdy sam potrafi dać z siebie choć mały promyczek radości, miłości i uśmiechu. Już wiele razy w swoim życiu tego doświadczyłem. Bywają w moim życiu takie chwile, kiedy jestem zatroskany i płaczący, lecz czuję, że Pan Bóg jest blisko, że czuwa i wyprowadza mnie z życiowych tarapatów.

Mój Aniołeczku, piszesz mi o moim odpoczywaniu. Czas mojego odpoczynku to pomoc bliźnim – wtedy czuję, że godnie odpoczywam. Chętnie odpoczywam również na skupieniu w modlitwie oraz na Mszy świętej. Bóg jest dla mnie najważniejszy.

Najszczęśliwszy Aniołku, chętnie zabrałbym Ciebie na mój urlop lub odpoczynek, lecz jesteś za duży aby zmieścić się w mojej kieszonce. Chętnie zabiorę Ciebie w moim małym sercu, tam zawsze jest miejsce dla Ciebie Aniołku.

Bywaj zdrów i bądź dalej najszczęśliwszym Aniołem tej ziemi. Czekam na miły i ciepły list, który dodaje mi sił do życia.

Twój człowiek ***KW***

RADIO ŚWIĘTY WOJCIECH

słyszalne jest na terenie naszej parafii w paśmie: **101,2 i 66,71 MHz.** W każdy czwartek od godz. 20.00 do 22.00 Akademicka Dwunastka. Koniecznie słuchajcie. Tam pracują ludzie z DA Martyria.

CZAS RYGORÓW POSTNYCH

Znaczenie Wielkiego Postu porusza Ewangelia o przebywaniu Pana Jezusa w ciągu czterdziestu dni na pustyni. Nie wszyscy mogą pościć w odosobnieniu, ale wszyscy mogą w tym czasie powstać z grzechów i odnowić życie.

Wielki Post zaczyna się od Środy Popielcowej. Posypując głowy popiołem rozpoczynamy pokutę. W czasie postu zachowujemy wstrzemięźliwość od spożywania pokarmów mięsnych tak jak w piątki przez cały rok. Poszczenie w tym okresie polega na jedzeniu raz na dzień do syta i dwukrotnym posilaniu się w połączeniu z wstrzemięźliwością tj. nie spożywaniem pokarmów mięsnych i obowiązuje tylko dorosłych w Popielec i Wielki Piątek.

Starsze pokolenia bardziej rygorystycznie przestrzegały zasad obowiązujących w wielkim poście. Garnki i patelnie starannie myto z resztek tłuszczu.

W czasach upowszechnienia stołówek pracowniczych w piątki podawano na przekór tradycji, potrawy mięsne. Za to bezmięsne były poniedziałki, a często również pozostałe dni tygodnia. To przyzwyczajenie nieprzestrzegania postu w piątki u wielu osób pozostało.

Wszyscy wierni pragnący godnie przygotować się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego winni starać się o przestrzeganie zasad obowiązujących w poście. Wyrzeczenie się innych pokus lub przyjemności podczas postu dostrzeże Bóg.

Może:

- ci, którzy palą, rzucą palenie lub je ograniczą;
- ci, którzy piją, odmówią sobie trunku;
- ci, którzy ćpają, porzucą ten nałóg;
- ci, którzy objadają się słodyczami, ograniczą ich spożycie.

Może też niektórzy zaczną unikać wulgarnych słów, nie wezmą udziału w dyskotekach lub spróbują coś naprawić w swoim życiu.

GG

Postne prawo

KANONY DNI POKUTY

Kan. 1249 - Wszyscy wierni, każdy na swój sposób, obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. Żeby jednak wszyscy przez jakieś wspólne zachowanie pokuty złączyli się między sobą, zostają nakazane dni pokuty, w które wierni powinni modlić się w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie poprzez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać post i wstrzemięźliwość, zgodnie z postanowieniami zamieszczonych poniżej kanonów.

Kan. 1250 – W Kościele powszechnym dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu.

Kan. 1251 – Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów, zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu, należy zachowywać we wszystkie piątki całego roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową oraz piątek Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Kan. 1252 – Prawem o wstrzemięźliwości są związane osoby, które ukończyły czternasty rok życia, prawem zaś o poście są związane wszystkie osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia. Duszpasterze oraz rodzice winni zatroszczyć się o to, ażeby również ci, którzy z racji młodszego wieku nie związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentyczny duch pokuty.

Kan. 1253 – Konferencja Episkopatu może dokładniej określić zachowania postu i wstrzemięźliwości, jak również w całości lub części zastąpić post i wstrzemięźliwość innymi formami pokuty, zwłaszcza uczynkami miłości i pobożności.

***

wybrała ***Irena Jadwiga***

(Cytaty pochodzą z Kodeks Prawa Kanonicznego - księga IV: Uświęcające zadanie Kościoła rozdz. II, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1984)

GRUPA
CZCICIELI
MATKI BOŻEJ
FATIMSKIEJ
"DĄB"

Czas jest zawsze

POST I POWÓDŹ

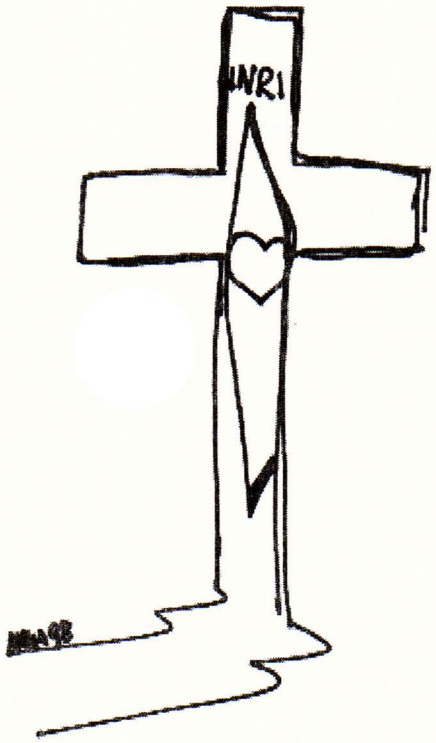

Nasza parafia, w ramach trwającej akcji pomocy powodzianom "Parafia – Parafii", nawiązała kontakt z parafią pod wezwaniem NMP z Grudzy położonej w woj. jeleniogórskim. Aby powyższy kontakt mógł przyjąć konkretny wymiar, rozpoczęto prace w tym kierunku. W uzgodnieniu z księdzem Proboszczem członkowie Grupy "Dąb" zainicjowali w tym celu zbiórkę pieniędzy i kwestowali po każdej Mszy św. w niedzielę 1 marca br.

Zbiórka tak, jak każda inna wymagała przygotowania. Odpowiednio wcześniej został ustalony szczegółowy program, obejmujący dyżury poszczególnych kwestarzy, członków Grupy. Niebawem do Grudzy uda się delegacja z naszej Parafii, która zawiezie zebrane ofiary i na miejscu, w uzgodnieniu z miejscowym proboszczem ustali dalszą formę współpracy.

W imieniu ks. proboszcza Zygmunta Trybowskiego członkowie Grupy "Dąb" serdecznie dziękują za złożone ofiary, obiecując jednocześnie pełną informację o dalszym przebiegu akcji.

Wielki Post, który jest szczególnym czasem refleksji nad ludzkim bytowaniem tu na ziemi, jest również okazją do uczynków miłosiernych względem bliźniego. Najprzedniejszymi zaś uczynkami są: modlitwa, post i jałmużna. We wspomnianą niedzielę widać było, że wielu parafian poważnie potraktowało to wezwanie Kościoła i czynnie włączyło się w zbiórkę pieniędzy na potrzeby powodzian.

Przylesianin

A mój tato powiedział ...

ŚWIĘTA, ROCZNICE ...

(dokończenie ze str. 2)

przed wojną imieniny nie były tu na Pomorzu zbytnio rozpowszechnione. Tradycja świętowania dnia swego patrona przybyła na nasze tereny wraz z ludnością napływową. Tak zwane ,,Antki", przyniosły ją z "kongresówki". My Pomorzacy liczyliśmy sobie wiosny i było nam z tym dobrze. Powiedzenie więc, że ktoś jest "5 lat stary" nie było czymś dziwnym czy niestosownym. Z tego powodu organizowano, zazwyczaj huczne imprezy, uzależnione od zasobności kieszeni fundatora. Spraszano gości i przy stole często rozprawiano o sprawach rodzinnych, wydarzeniach w dzielnicy i mieście, a także komentowano nowości z kraju i ze świata. Tak bywało w rodzinach.

Miasto natomiast przybierało odświętną szatę na święta państwowe. 3 maja i 11 listopada. Były to daty, na które corocznie szykowano wielką galę i organizacyjne niespodzianki. Każda z tych rocznic rozpoczynała się, rzecz jasna, od Mszy św. Potem, zwłaszcza w święto majowe, ze względu na przychylniejszą aurę, odbywały się imprezy plenerowe. Głównymi punktami tych obchodów były defilady wojskowe. Na Placu Wolności ustawiano trybunę, z której miejscowi notable łaskawym okiem spoglądali na maszerujących u dołu: ułanów, artylerzystów oraz najmniej interesującą miejscową ludność, infanterię (piechotę). Święto 3 Maja było naprawdę piękne. Przyroda budziła się do życia, więc wszędzie dookoła było wiele zieleni. A było jej, w owych czasach, na ulicach naszego miasta, bardzo dużo. Biel i czerwień flag oraz sztandarów, a także pięknie i barwnie udekorowane frontony domów, wystawy sklepów, jak również budynki urzędów czyniły miasto kolorowym i radosnym. Ludzie także na te święta przybierali radosny wyraz twarzy. Do swych strojów przypinano biało czerwone kokardki zwane podówczas "szlajfkami". Oprócz defilady odbywały się akademie i wieczornice w szkołach, instytucjach i w siedzibach rozmaitych towarzystw. Organizowano również pikniki na świeżym powietrzu.

Potem była wojna i siłą rzeczy obchody tych świąt zamarły. Jedynie w podziemiu cicho i pod strachem świętowano nieprzerwanie.

Po wyzwoleniu formy obchodzenia różnych świąt i rocznic zmieniły się nie do poznania.

Święto majowe było. A jakże. Przesunięte tylko o dwa dni wstecz. Cały lud pracujący ,,czekał niecierpliwie", na wzięcie udziału w ,,spontanicznym" przemarszu przez miasto. Tyle materiału (zwłaszcza czerwonego) ten kraj nie zużył przez całą swą historię jak w okresie czterdziestolecia PRL. Zakłady pracy prześcigały się w wymyślaniu dekoracji, plansz, a o różnych gazetkach nie będę wspominał. Do sklepów "rzucano" atrakcyjny towar, a po południu na "dechach" trafić można było darmowe piwo i kiełbasę. ... To w maju.

Ale było także święto lipcowe. Miało ono już jednak bardziej państwowy wydźwięk. Na trybunach obok naszych ,,wodzów", stali przodownicy pracy i nauki. Scenariusze tych świąt obowiązywały przez dziesięciolecia. Muszę przyznać, że populizm jaki władza serwowała narodowi był chwytliwy i nie powiem żeby te święta nie były lubiane. Zabawy, kiełbaski i piwo, a także niedostępne na co dzień towary były dla ludzi dostatecznym magnesem.

A w domach? Jak dawniej spotykały się rodziny z różnych powodów. Okrągłe rocznice urodzin, ślubów i innych rocznic były doskonałą okazją do rodzinnej pogawędki i wspominania lepszych czasów. Mówię tu celowo o okrągłych rocznicach. Bo po wojnie przyjęły się bardziej imieniny i tak już jest do dnia dzisiejszego.

Po przełomie roku 1989 wróciliśmy do typowo polskich świąt - 3 Maja jak i 11 Listopada. Stały się one świętami państwowymi. Orzeł ma na powrót swoją "czapkę" czyli koronę.

Nasuwa mi się tu kilka pytań. Jak świętujemy? Czy jest lepiej pod tym względem, czy może gorzej? Na pewno nie mnie jest to osądzać. Tęskno mi jednak za tymi świętami przedwojennymi i atmosferą z nimi związaną. Chyba jestem sentymentalny i staroświecki. Ale z tego z pewnością już się nie wyleczę. A może nie chcę?

-Wszyscy lubimy sobie poświętować. Jak nam to dzisiaj wychodzi? Mamy tych dni wolnych za dużo czy za mało? A może mamy swój własny model obchodzenia rocznic?

Odpowiedzmy sobie sami czy daje nam coś wspominanie i przywoływanie lat minionych?

Wojciech

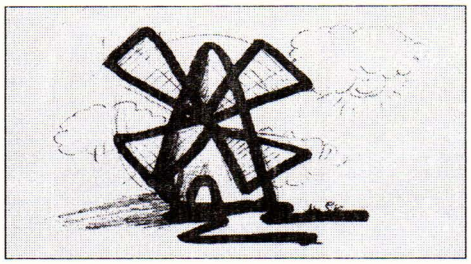

Centrum Kultury Katolickiej

W i a t r a k

Uprzejmie donoszę, że ...

W " Wiatraku" nowe kółka już się kręcą ... dużo chętnych. Poszukują kogoś kto chciałby pomagać w matematyce dziecku z dysleksją (może to być pomoc w domu). Jeden mały 12-letni chłopak potrzebuje też pomocy w niemieckim ... może znalazł by się ktoś chętny? Kontakt przez Centrum (tel. 346-31-90).

Poza tym nadal starają się odtworzyć działalność Poradni i telefonu Zaufania. Tu dużą pomocą okazuje się Duszpasterstwo Akademickie. W ogóle kontakty z Duszpasterstwem zacieśniają się ... chyba ku dobremu to idzie.

Pozdrawiam

Życzliwa

Ćwiczą w CKK

NA 64 POLACH ...

Od października w Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 spotkania szachowe. Uczestnikami są dzieci w wieku przedszkolnym i starsze. Rozpoczęliśmy naukę od podstaw. Zajęcia te, pomimo nauki, były przyjemne i ciekawe. Teraz już dzieci przystępują do gry z zainteresowaniem i ochotą. W szachach możliwych jest wiele kombinacji, co skłania do myślenia i wyrabia orientację. Poznając lepiej tajniki tej gry przekonacie się o jej abstrakcyjnym pięknie i pomysłowości. Przez szachy rozwijamy szare komórki. Zapraszamy do przyjemnego spędzania czasu przy szachownicy.

Niemała

Nasz adres:
Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak"
ul. gen. M. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel/fax **346-31-90** lub **346-31-94**,
ckk@logonet.com.pl
Nr konta bankowego: Centrum Kultury Katolickiej,
Bank Handlowy w Warszawie S.A.,
O/Bydgoszcz Nr 209038 - 56892201

Dominikańskie Centrum Informacji we Wrocławiu

UWAGA SEKTY (1)

Specyfika sekty
Cechy
Do specyficznych cech wyróżniających sektę można zaliczyć:
Misjonarska gorliwość - tylko oni
Najbardziej rzucającą się w oczy cechą sekt jest gorliwość, z jaką członkowie prowadzą działalność rozpowszechniającą swe koncepcje. Wierząc, że to oni znają wyłącznie prawdę o Bogu, i o jedynym posłaniu, które świat pragnie usłyszeć i bez którego jest skazany na zagładę i potępienie.
Wódz - przywództwo charyzmatyczne
Zwolennicy przywódcy, wierzą w jego inność w stosunku do zwyczajnych śmiertelników i w jego wyjątkową moc.
Prawda wyłączna - zbawienie tylko u nich
Ma ona niemal wyłączne prawo do prawdy. Wysuwają one twierdzenia, że prawdziwe zbawienie można znaleźć jedynie zostając ich członkiem i w ten sposób akceptując ich wierzenia, przyjmując praktyki, lub zaczynając używać zalecanych technik.
Nadrzędność grupy - rodzinę zastępuje sekta
Stanowisko wyłączności sekty prowadzi z kolei do wiary, że owa sekta stanowi grupę elitarną. Ponieważ jej członkowie doświadczają wiedzy, znają prawdę lub stosują określone techniki, dochodzą do przekonania, że różnią się lub górują nad tymi, którzy nie należą do ich grona.
Ścisła dyscyplina - ścisły rygor i pranie mózgu
Ścisła dyscyplina przyjmuje formę kontroli nad niemal wszystkimi aspektami życia członków, tak, że mają oni mało czasu na cokolwiek innego niż działalność w sekcie.
Dławienie indywidualności - nie ma swobody myśli
Ponieważ w sektach nie ma miejsca dla buntowników, większa część procesu kształcenia, szczególnie nowicjuszy, skierowana jest na dławienie indywidualności. Członkowie wyrzekają się odpowiedzialności osobistej i oddają się bez reszty w ręce swych przełożonych. Nie ma miejsca dla swobody myśli, różnic interpretacyjnych lub niezależności postępowania.
Odchylenia doktrynalne - dziedziny odchyleń wiary
Autorytet
Sekty dodają do Biblii ludzkie źródło autorytetu utrzymując, że jedynie słuszna interpretacja Biblii proponowana jest przez ich przywódcę lub w łonie ich organizacji.
Bóg - obraz Boga różny od Biblii, który ukazany jest na Osobie Chrystusa.
Chrystus - staje się szczególną istotą ludzką, która bardziej niż inne istoty ludzkie pokazuje nam, jaki jest Bóg.
Zbawienie - sekty wymagają od ludzi, aby sami swoje zbawienie przygotowali.
Techniki zniewalania - manipulacja psychiką
To przede wszystkim kompletna izolacja zwerbowanych do sekty od rodziny i dotychczasowego towarzystwa; to także oddziaływanie za pomocą rytuałów (tańce, stroje, kadzidełka, monotonne śpiewy), które wprowadzają w trans, wzmacniają poczucie bezpieczeństwa i przekonanie o przynależności do grupy: ponadto posługiwanie się hermetycznym językiem (żyjesz we wspólnocie, w rodzinie, wśród braci i sióstr, a przywódca grupy jest twoim ojcem, mesjaszem, prorokiem); kolejnym elementem techniki zniewalania jest systematyczne odmawianie "modlitewek" z jednoczesnym potępianiem "błędów" dotychczasowego życia i składaniem obietnic o porzuceniu go; wreszcie propagowanie bezgranicznej wiary w zasady nowej nauki, których nie można podważyć.
Tekst ten jest fragmentem książki ks. Władysława Nowaka "Sekty w Polsce a młodzież".
opracowała **Mała**

Od redakcji:
Na wniosek naszych PT Czytelników, którzy prosili w odpowiedziach na anietę żeby zamieścić informacje o sektach publikujemy pierwszy z dwóch odcinków tekstu na ten temat.

Nasz wspólny dom (2)

REGULAMINU CIĄG DALSZY...

Czując się odpowiedzialnymi za nasze osiedle, prześledźmy następny punkt regulaminu mieszkańców.

Punkt II paragraf 12: *Na okres zimy użytkownicy powinni zabezpieczyć lokale przed utratą ciepła przez uszczelnianie okien i drzwi oraz okienek piwnicznych w zajmowanych pomieszczeniach.* Wprawdzie zima kończy się, ale problem pozostaje. Na ogół ten punkt traktuje się bardzo osobiście i odnosi do własnego mieszkania. Gorzej na klatkach schodowych. Nawet kilkunastoletni staż niektórych rodzin nie wyrobił w ich członkach nawyku zamykania drzwi wejściowych. Efektem takich zachowań jest ogrzewanie atmosfery przez olbrzymie kaloryfery zamontowane przy drzwiach. Koszty poboru ciepła obciążają wszystkich mieszkańców bloku w zależności od powierzchni zajmowanego lokalu.

Godna ubolewania jest sytuacja mieszkańców parteru, którym zimno szczególnie dokucza. Całe szczęście, że tegoroczne aura okazała się dla nich łaskawa. Czy tak mamy "uprzyjemniać" sobie życie?

Podobne spostrzeżenia można odnieść do lokali zajmowanych przez instytucje czy sklepy. Na drzwiach wielu z nich widnieją wywieszki o treści: *Prosimy o zamykanie drzwi* czy *Kulturalnych ludzi zamykanie drzwi nie trudzi.* To żenujące, aby przypominać o tak oczywistej czynności. Czyżby kulturalni ludzie byli gatunkiem wymierającym? Świadczy to o stosunku do bliźniego, a raczej o lekceważeniu go. Gdyby to zastąpić życzliwością, uśmiechem, dobrym słowem. Nie są to chyba aż tak wielkie wymagania i w dodatku nic nie kosztują. Zapewne dla niektórych zupełnie nie do zaakceptowania. Czy większość nie identyfikująca się z niewłaściwymi przejawami życia nie powinna wychowywać mniejszości? To ostatnie pytanie stawiam tym, na których wrażliwość można liczyć.

Obserwator

KALENDARIUM HISTORYCZNE

BYDGOSZCZ	
5 marca 1637	Król Władysław IV przyznał bydgoszczanom wyłączność prawa żeglugi rzeką Brdą przez miasto aż do jej ujścia. Każdy obcy szyper musiał uiścić opłatę 30 do 50 złotych polskich.
18 marca 1921	Powołano do życia Związek Lekarzy Polskich - podwaliny pod późniejsze Bydgoskie Towarzystwo Lekarskie.
24 marca 1945	Pierwsza powojenna premiera teatralna w bydgoszczy. Wystawiono "Zemstę" A. Fredry.
25 marca 1991	Rozegrano X Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych. Zwycięzcą został Tomasz Gollob. W ostatnim biegu wypadkowi uległ Ryszard Dołomsiewicz.
FORDON	
16 marca 1809	Dekretem Fryderyka Augusta powołano przy Głównej Komorze Celnej w Fordonie czteroosobową Radę Handlową.
29 marca 1976	Zakłady Ceramiki Budowlanej w Fordonie zwiedziła 3-osobowa delegacja Kubańskiego Komitetu Obrony Rewolucji z przewodniczącym prowincji Pinar del Rio-Domingo Toledo.
PARAFIA	
31 marca 1985	Zakończono prace przy alejkach procesyjnych przy starej kaplicy.
1 marca 1989	Oaza Rodzin udała się na rekolekcje do Domu Księży Werbistów w Laskowicach Pomorskich.
26 marca 1994	Ks. bp Bogdan Wojtuś poświęcił kaplicę Chrystusa Miłosiernego przy Regionalnym Centrum Onkologii.
30 marca 1996	Duszpasterstwo Akademickie "Martyria" prowadziło Drogę Krzyżową na Starym Rynku w Bydgoszczy.

Zebrał i opracował ***KfAD***

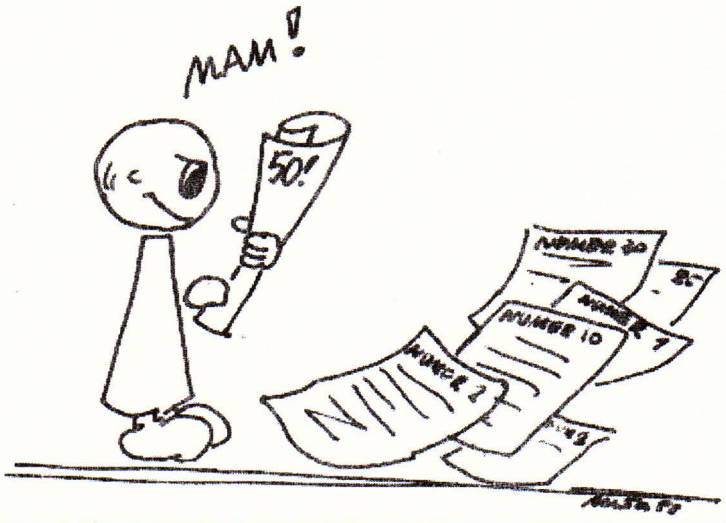

OD REDAKCJI O ANKIECIE "50"

Jest już sporo odpowiedzi. Nadesłały je osoby w różnym wieku: dzieci, młodzież, dorośli, emeryci. Treść wielu z nich jest zaskakująca.

Dlaczego piszecie tylko o "Dębie", "Wiatraku" i "Martyrii"? Piszcie o tym o dzieje się w sąsiednich parafiach! Co oznacza wpis do "Złotej księgi"? amieszczajcie więcej uznania dla duszpasterskiej pracy ks. Krzysztofa! Dawajcie więcej ciekawego reportażu! Ukazujcie się w kolorze! Piszcie o internecie. Nie piszcie o internecie.

Zakończenie i podsumowanie ankiety oraz informacja o zdobywcy nagrody w następnym wydaniu *Na oścież.*

Konkurs dla dzieci

CZY WIESZ?

1. Jak nabożeństwo odprawiane jest w piątek w Wielkim Poście?
A. Gorzkie Żale, B. Nowenna do Serca Pana Jezusa, C. Droga Krzyżowa.

2. Jak nazywamy uroczystość kościelną obchodzoną na znak "wizyty" Archanioła Gabriela u Najświętszej Maryi Panny?
A. Zwiastowanie, B. Ukoronowanie, C. Przemienienie.

3. Komu szczególnie poświęcony jest dzień 8 marca?
A.Matkom, B. Kobietom, C. Siostrom zakonnym.

4. Co wspomina się w modlitwie *Anioł Pański?*
A. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, B. Miłość bliźniego, C. Mękę Pańską.

5. W dniu 19 marca obchodzimy uroczystość świętego Józefa. Kim była ta postać?
A. Apostołem, B. Oblubieńcem Matki Bożej, C. Papieżem.

Rozwiązania konkursów prosimy nadsyłać do dnia 1 kwietnia 1998 roku. Koniecznie podawajcie swój wiek. Życzymy powodzenia. Prawidłowe rozwiązanie konkursu *"Czy wiesz?"* z poprzedniego numeru odpowiada literom: 1C, 2A, 3C, 4A, 5A. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje: **Paweł Walczak**, zam. przy ul. Sucharskiego 4. Gratulujemy. Nagrodę można odebrać w zakrystii.

ZA TO, CO KOSZTUJE JEDEN NAŁÓG, MOŻNA WYCHOWAĆ DWOJE DZIECI

Ludzie z pomnika (8)

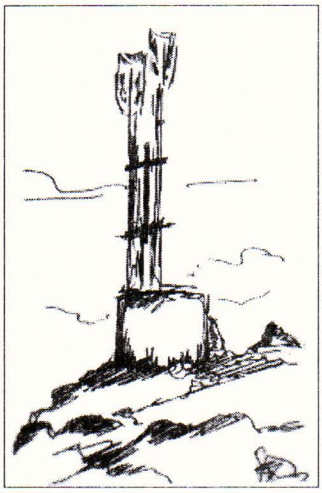

MEDARD MĘCZYKOWSKI

Urodził się 5 czerwca 1888 roku w Bytoni pow. Starogard Szczeciński w ziemiańskiej rodzinie Jana i Franciszki z domu Szwoch.

Uczęszczał do klasycznego progimnazjum w Pelplinie oraz Gimnazjum w Wejcherowie gdzie w 1910 roku zdał egzamin dojrzałości.

W latach 1910 do 1919 studiował na Wydziale Elektrotechnicznym Politechniki Gdańskiej. W 1914 roku dodatkowo podczas jednego semestru słuchał wykładów na Politechnice w Berlinie. Studia jego trwały długo ponieważ przerwane były czteroletnią służbą wojskową w wojsku pruskim. Podczas studiów Męczykowski uczył potajemnie ludność polską czytania i pisania.

Po powrocie z wojny włączył się do prac mających na celu odzyskanie niepodległości Polski. Od początku 1919 roku pracował w Podkomisariacie gdańskim ekspozytury Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Był również członkiem tajnej Pomorskiej Organizacji Wojskowej. Zadaniem P.O.W. było przygotowanie ściśle tajnego antyniemieckiego wystąpienia zbrojnego w przypadku negatywnego dla Pomorza werdyktu Traktatu Wersalskiego.

Medard Męczykowski był współorganizatorem Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, w którym od 1920 roku zajmował stanowisko referenta do spraw elektryfikacji. Należał do grona inspiratorów i założycieli Ligi Żeglugi Polskiej – późniejszej Ligi Morskiej.

Od 2 sierpnia do 2 listopada 1920 roku walczył w 264 Pułku Piechoty w wojnie bolszewickiej, zgłaszając się jako ochotnik do Wojska Polskiego. Za wspomnianą działalność został odznaczony w 1921 roku Krzyżem Pomorskiej Organizacji Wojskowej, zaś w 1922 roku – Krzyżem Walecznych.

W 1923 roku Męczykowski przybył do Bydgoszczy i 1 września rozpoczął pracę nauczyciela w Miejskim Gimnazjum Matematyczno – Przyrodniczym im. Mikołaja Kopernika. Tej pracy pozostał wierny do końca swego życia, czyli do wybuchu II wojny światowej. W 1927 roku zdał egzamin przed Państwową Komisją w Poznaniu, uzyskując uprawnienia do nauczania fizyki jako przedmiotu głównego. Dodatkowo mógł uczyć również matematyki. Obu przedmiotów uczył również dorywczo w Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy. Działał w Polskim Związku Zachodnim. Ożenił się z bydgoszczanką Jadwigą Kowalikówną.

Aresztowany przez Gestapo 14 października 1939 roku w swym mieszkaniu przy ulicy Libelta, został osadzony w obozie dla internowanych w koszarach 15 PAL-u przy ul. Gdańskiej. Ostatnie widzenie z żoną Jadwigą miało miejsce 30 października 1939 roku. Wywieziony wraz z grupą innych nauczycieli do Doliny Śmierci w Fordonie w uroczystość Wszystkich Świętych stracił życie pozostawiając żonę i dwoje dzieci.

Wyjątek opinii wizytatora bydgoskiego Wacława Wasikowskiego z dnia 26 marca 1927 roku (ze zbiorów rodzinnych).

"... Obserwując pilnie Pana Męczykowskiego jako nauczyciela od 1 września 1923 roku stwierdzam w nim nie tylko gruntowną wiedzę fachową w związku z wrodzonym talentem pedagogicznym, lecz jednocześnie wielką gorliwość i poczucie obowiązkowości, które czynią z niego cenną siłę nauczycielską. Ogólnie rzecz biorąc, Pan Mączykowski to wysoce utalentowany nauczyciel, dobry wychowawca młodzieży i żarliwy patriota."...

zebrał i opracował ***KfAD***

Materiały:

- *Relacja wnuczki Medarda Męczykowskiego – p. Izabelli Męczykowskiej*
- *Słownik biograficzny nauczycieli bydgoskich – ofiar II wojny światowej – Włodzimierz Jastrzębski*

Od autora:

Gorąco dziękuję wnuczce bohatera naszego artykułu pani Izabelli Męczykowskiej z Bydgoszczy (adres znany Redakcji) za czas poświęcony, rozmowę i pokazanie rodzinnych pamiątek po zamordowanym dziadku.

Robić coś pięknego dla innych ludzi

Nasz dar dla Fundacji

W niedzielę 22 lutego br. wielu naszych Parafian uczestniczyło czynnie w kupowaniu cegiełek - kalendarzy) na rzecz ***Fundacji "SOS" Poczętego Życia***. Kwestował ks. Ryszard Halwa, który oprócz tego, że jest bardzo czynnym członkiem tego Ruchu, jest również redaktorem naczelnym miesięcznika "Moja Rodzina". Poniżej cytujemy słowa, które skierował do PT Parafian i Czytelników "Na oścież" oraz podstawowe działania Fundacji.

opracował ***Fred***

"W imieniu Zarządu Fundacji "SOS" Poczętego Życia serdecznie dziękuję wszystkim Parafianom za znaczące kropelki wsparcia finansowego i modlitewnego naszej Fundacji. Bez Waszych kropelek nie byłoby oceanów.

Życzę redakcji i czytelnikom "Na oścież" dobrego przeżycia Wielkiego Postu i radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego"

ks. Ryszard Halwa

****

I ty możesz pomóc ...

Fundacja "SOS" Poczętego Życia zajmuje się m.in.:

- organizowaniem i prowadzeniem domów samotnej matki,
- systematycznym wydawaniem żywności i odzieży swoim podopiecznym
- tworzeniem ośrodka dla ofiar przemocy, do którego – mimo trwającego remontu – trafiły już pierwsze osoby,
- pracą oświatowo - wychowawczą wśród młodzieży,
- prowadzeniem sali rehabilitacyjnej dla dzieci niepełnosprawnych,
- organizowaniem akcji letnich i zimowych dla najuboższych dzieci,
- wydawaniem interesującego miesięcznika o tematyce rodzinnej "Moja Rodzina".

O wszystkich naszych Darczyńcach pamiętamy w modlitwie. Odprawiamy za Was co tydzień Mszę św. i codzienny różaniec.

Jeśli chcesz dołączyć swoją kropelkę ...

Fundacja "SOS"
Obrony Poczętego Życia
Warszawa ul. Nowolipie 9/11
PBR S.A. 15100005-21395001

Miesięcznik **"Moja Rodzina"**
00-150 Warszawa, ul. Nowolipie 9/11

Zajrzyj do parafialnego sklepiku

Z zupełnie nowego źródła

Ks. Mieczysław Maliński **Ostro żyć**
Książka ta porusza sprawy, które wydają mi się najważniejsze gdy chodzi o wiarę w Boga. Autor chciałby usystematyzować wiadomości dotyczące wiary o rzeczach, które każdy z nas doświadczył i oczy sam przekonał się w dotychczasowych przeżyciach osobistych.

S. Bielecka, W kubik SJ, Z. Marek SJ - **Z Jezusem idziemy przez życie**
Ta książka przeznaczona jest szczególnie dla dzieci pięcioletnich. Dziecko pięcioletnie nie umie jeszcze czytać, dlatego treść książki przekazana jest w obrazach - ilustracjach. Krótkie teksty (tytuły oraz zdania umieszczone obok ilustracji) przeczytać mogą dziecku katecheci lub rodzice. Treść książeczki wiąże się ściśle z katechezami zawartymi w podręczniku do katechizacji dzieci najmłodszych "Jezus Chrystus z nami" t.I, cz. II.

Zastanów się o człowiecze... (nabożeństwa i pieśni wielkopostne)
O Jezu, Zbawicielu najdroższy, Ty z miłości ku nam dźwigałeś ciężki krzyż i na nim ofiarowałeś swe życie za zbawienie nasze. Za Twoją wielką miłość pragnę się odwdzięczyć, więc teraz będę w duchu towarzyszył Ci na drodze krzyżowej i chcę rozważać jak za mnie cierpiałeś.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus - Doktor Kościoła (myśli i słowa)
Wielu czytelników chciałoby mieć pod ręką najważniejsze wypowiedzi, myśli, słowa, wskazania św. Teresy. Niech ten tomik będzie jakimś spełnieniem życzenia samej Świętej, która swoim siostrom poleciła pozbierać sypiące się płatki ofiarowanej jej róży, gdyż później posłuża one do ... sprawiania przyjemności ludziom.

Wiesława Dzieża, Aleksander Posadzki SJ, Stanisław Pyszka SJ **Katolik wobec sekt**
W tej książce zawarte są zapisy na temat zagrożeń ze strony sekty. W dodatku tejże książki dołączono ważny, aczkolwiek mało znany w Polsce dokument watykański z maja 1986 roku na temat sekt. Jest to wierne tłumaczenie bez żadnych dodatków i komentarzy.

Francisco F. Carvajal **Rozmowy z Bogiem** (medytacje na każdy dzień - Wielki Post, Wielkanoc).
Jest to książka bogata w cytaty pisarzy duchownych z różnych epok, które stanowią źródło codziennych medytacji nad każdym aspektem życia chrześcijańskiego. Ukazuje także jak wielkim skarbem jest modlitwa chrześcijańska.

Grzegorz Gałązka **Jan Paweł II - Na progu Trzeciego Tysiąclecia**
Od autora: *Album, który oddaję czytelnikowi jest z jednej strony fotograficzną dokumentacją dotychczasowych lat pontyfikatu, ale ma też ambicję być czymś więcej, jest próbą pokazania, że Jan Paweł II to przede wszystkim Papież przyszłości. Skąd wziął się tytuł. Zdjęcia zawarte w albumie zostały wybrane i ułożone nie według klucza chronologicznego, ale tematycznego i mają pokazać Papieża, który pełni swoją misję z pełną świadomością, że jego pontyfikat wprowadza Kościół w nową epokę.*

Zapraszam do zakupów i serdecznie pozdrowiam
Karola

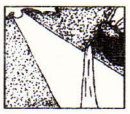

CHRZTY
Ja Ciebie chrzczę: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

22 lutego 1998 r.

Karol Michał Umiński
ur. 21.12.1997 r.

Patrycja Tomaszewska
ur. 20.09.1997 r.

ŚLUBY
Ślubuję Ci: miłość, wierność i uczciwość małżeńską

21 lutego 1998 r.

Jan Opaczyński
Aniela Hanna Szymkowiak

Piotr Michał Michalski
Paulina Wąsiewska

POGRZEBY
Błogosławieni, którzy umierają w Panu

Józefa Kujawa
ur. 28.02.1921 zm. 22.02.1998

Karolina Nowicka
ur. 26.12.1997 zm. 26.02.1998

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Sakrament Chrztu św.
8 i 22 marca, 12 i 26 kwietnia br.

Sakrament Małżeństwa
Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny:
zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią, przedłożyć aktualne (nie starsze niż 3 miesiące) świadectwo Chrztu św., załączyć świadectwo katechizacji przedmałżeńskiej.

Pogrzeb
Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć: odpis skrócony aktu zgonu, informacje z Zakładu Pogrzebowego o godzinie i miejscu pogrzebu. W przypadku zgonu w szpitalu zaświadczenie kapelana o udzielonych sakramentach św.

Inne Informacje, także o terminach Chrztu św. znajdują się na stronach "Kalendarza parafialnego".

Biuro Parafialne
Czynne jest codziennie w dni powszednie (prócz sobót) od godz. 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

W nagłych przypadkach, posługi duszpasterskiej udziela
Ksiądz dyżurny
(na domofonie plebanii przy nazwisku ks. Dyżurnego pali się czerwone światełko).

Kontakt telefoniczny:
343-11-90
- ks. Proboszcz i Biuro Parafialne
344-13-58
- księża Wikariusze

Patronują naszym ulicom

CZESŁAW NIEDUSZYŃSKI

Urodził się 20 lipca 1879 roku w Tarnowie w rodzinie Antoniego i Jadwigi z domu Ossuchowskiej. Maturę zdał w Gimnazjum Klasycznym Tarnowie w 1897 roku, zaś w 1901 roku ukończył Wydział Prawno – Ekonomiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W latach 1913 – 1926 był aktywnym działaczem "Sokoła" we Lwowie oraz członkiem Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK).

Po uzyskaniu tytułu doktora praw w 1926 roku przeniósł się do Bydgoszczy obejmując posadę sędziego Sądu Okręgowego. Od 1928 roku rezygnując z posady sędziego otworzył kancelarię adwokacką, a później notarialną.

Nieduszyński był wieloletnim radnym miejskim. Działał również w wielu bydgoskich organizacjach społecznych. Był członkiem Zarządu Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz działaczem Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Bydgoszczy. Był również współzałożycielem powstałego w Bydgoszczy w maju 1935 roku Komitetu Propagandy Turystycznej, przekształconego w październiku tegoż roku w Związek Popierania Turystyki, z którego z kolei powstało Polskie Towarzystwo Turystyczne (PTT).
Nieduszyński założył w Bydgoszczy Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zostając jego prezesem. Usilnie dążył do połączenia tych dwóch organizacji turystycznych (PTT i PTK). Przekonał częściowo do swojego pomysłu takie osobistości jak: wojewodę Raczkiewicza, prezydenta Barciszewskiego, redaktora Rzeźniackiego, harcmistrza Miodowskiego i innych. Dzięki m. in. tym staraniom doszło w maju 1939 roku do otwarcia Domu Turysty w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta (obecnie nie istnieje, zbombardowany 1 września 1939 roku, został rozebrany przez Niemców. Na jego miejscu są obecnie przystanki autobusowe przed dworcem PKP). Do zjednoczenia PTT i PTK doszło w 1950 roku, w wyniku czego powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze (PTTK), którego prezesem od 1951 roku był Nieduszyński.
Zmarł 23 listopada 1953 roku w Bydgoszczy, wierny do końca sprawom turystyki. Jego szczątki spoczywają na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej 10.

opracował ***KfAD***

Materiały źródłowe:
Patroni ulic cz. I R. Kuczma
Kalendarz bydgoski – roczniki 1985, 1987, 1989

Od autora:
Ciekawostka - Czesława Nieduszyńskiego obrał sobie za patrona istniejący do dziś Klub Turystyki Pieszej "Piętaszki".

Co łączyło (pośrednio) Nieduszyńskiego z Fordonem? Otóż w pierwszych dniach września 1939 roku Gestapo aresztowało żonę założyciela Szkoły Szybowcowej w Fordonie Halinę Stabrowską – znaną działaczkę społeczną – późniejszego żołnierza AK. Nieduszyński skutecznie pomógł córce Haliny – Danucie w pośrednictwie "wykupu" swej matki z rąk Niemców przez miejscowego Volksdeustscha, późniejszego funkcjonariusza Gestapo – Beitscha.

Msze święte w naszym kościele
w dni powszednie:
7.00 * 8.30 * 18.30
w niedziele i święta
*** 7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30 ***

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

16 lutego Dzień modlitw w intencji Papieża. O godz. 20.00 w naszej kaplicy odbyło się (tradycyjne w naszej parafii) Czuwanie z Maryją. Zapraszamy parafian na te modlitwy.

19 lutego odbyło się zebranie Koła Synodalnego. Uczestnicy spotkania rozważali słowa Jana Pawła II wygłoszone w Gorzowie, podczas ubiegłorocznej pielgrzymki do Polski. Zapraszają chętnych na swoje spotkania.

22 lutego głosił kazania i po Mszach św. kwestował na rzecz Fundacji SOS Obrony Poczętego Życia ks. Ryszard Halwa, członek Zgromadzenia Księży Pallotynów. Ofiarodawcom dziękujemy (notatka wewnątrz numeru).

25 lutego rozpoczęliśmy Okres Przygotowania Paschy - Wielki Post. Licznie braliśmy udział we Mszach św. i ceremonii posypania głów popiołem; życzymy aby wystarczyło wytrwałości w realizacji postanowień wielkopostnych. **Droga Krzyżowa** w każdy piątek o godz. 9.00, 17.00, 18.00 i 20.00 a w niedzielę **Gorzkie Żale** o godz. 17.00 i 20.00 z kazaniem pasyjnym, które głosi nasz wikariusz ks. **Tomasz Cyl**. Za udział w tych nabożeństwach można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. W okresie Postu **dodatkowa okazja do spowiedzi** w każdą sobotę od godz. 16.00 do 19.00. Kartki do spowiedzi można odbierać w Biurze Parafialnym w godzinach urządowania i po Mszach św. w niedzielę. Zapraszamy chętnych na dyżur przy ich wydawaniu, będzie sprawniej.

29 lutego Grupa "Dąb" zbierała ofiary na potrzeby powodzian. Zebrano ogółem 2.261,51 zł i 0,50 DM. Delegacja parafialna zawiezie je do Grudzy w niedzielę 15 marca. Wszystkim ofiarodawcom - Bóg zapłać (notatka wewnątrz numeru).

Od 15 marca odbywać się będą **Rekolekcje Parafialne**. Rekolekcjonistą będzie ks. dr **Wojciech Szukalski** dyr. Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej z Bydgoszczy.

Dla środowisk akademickich, nauczycielskich, lekarskich, inżynierskich i twórczych

Od niedzieli 22 marca, każdego dnia o godz. 18.30 będzie Msza św. z homilią i konferencja rekolekcyjna, w kościele pw. NSPJ, pl. Piastowski w Bydgoszczy . Rekolekcje prowadzi o. prof. dr hab. **Jacek Salij** - kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej Akademii Teologii Katolickiej.

Trwają przygotowania do sakramentów świętych I Komunii i Bierzmowania. Wspierajmy je naszą modlitwą za przygotowywanych i przygotowujących. Diabeł nie śpi, gdy łaska Boża udziela się wiernym.

Przypominamy, że w ostatni czwartek miesiąca o godz. 19.30 odprawiana jest Msza św. dla nauczycieli i katechetów. Zapraszamy.

Dziękujemy za życzenia dla Na oścież z okazji wydania 50 numeru i wszystkim pomocnikom, szczególnie autorowi bieżacej rozmowy miesiąca podpisującego się AdM i Leszkowi Łęgowskiemu. Następne wydanie "Na oścież" ukaże się prawdopodobnie 4 kwietnia br. (Niedziela Palmowa).

Z okazji wydania 50 numeru gazetki "Na oścież" całemu zespołowi redakcyjnemu życzę wtrwałości w wydawaniu dalszych numerów miesięcznika, wielu łask oraz hojnego Bożego błogosławieństwa

Czytelniczka

DA "MARTYRIA"

24 lutego był Bal ostatkowy zakończony Mszą św. o północy na rozpoczęcie W. Postu. Droga Krzyżowa w piątek o 20.00 i Gorzkie Żale w niedzielę o 20.00

4 marca sprawowano Mszę św. dziękczynną za czas sesji zimowej.

6 marca odbyło się Całonocne Czuwanie Wielkopostne.

15 do 18 marca będą rekolekcje Akademickie prowadzi ks. Wojciech Szukalski

20-22 marca wyjazdowe dni skupienia (zapisy w DA)

Na oścież: Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników * Redaguje kolegium, asystent kościelny: ks. Krzysztof; Adres kontaktowy: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; e-mail: **naosc@logonet. com.pl**; www - **http:/www.logonet.com.pl/~naosc**;
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów.

Test dla wszystkich

MOZAIKA RELIGIJNA

1) Jak się nazywa ubiór księdza?
   a) kontusz,
   b) sutanna,
   c) pelisa
2) W jaki sposób Hiob okazał niezwykłe oddanie Bogu?
   a) obiecał, że w czasie postu będzie pił tylko wodę,
   b) nauczył się całego Pisma Świętego na pamięć
   c) mimo nieszczęść, które go spotkały zachował wiarę
3) Czym napisano Nowy Testament?
   a) wiecznym piórem,
   b) długopisem,
   c) atramentem i zaostrzoną trzcinką
4) W którym dniu stawiamy pośrodku stołu baranka: z masła, ciasta, albo z cukru?
   a) 1 Maja
   b) w uroczystość Matki Boskiej Zielnej
   c) na Wielkanoc
5) Które z następujących zdań jest przysłowiem?
   a) Wybiera się jak Jonasz za morze
   b) Z próżnego i Salomon nie naleje
   c) Kain i Abel w jednym stali domu
6) Jak się nazywa najstarsza polska pieśń religijna?
   a) Lulajże Jezuniu
   b) Bogurodzica
   c) Kiedy ranne wstają zorze
7) Co znaczy słowo Chrystus?
   a) krzyż
   b) nauczyciel
   c) powołany przez Boga, namaszczony
8) Kogo opisał ewangelista: *"... nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder"*?
   a) Judasza
   b) Jana Chrzciciela
   c) Poncjusza Piłata
9) Co to są "jasełka"?
   a) świąteczne potrawy mieszkańców Jasła?
   b) przedstawienia o tematyce bożonarodzeniowej
   c) kolędy góralskie
10) Komu ksiądz może powiedzieć, co słyszał podczas spowiedzi?
   a) tylko innemu księdzu,
   b) papieżowi
   c) nikomu
11) W którym miejscu w kościele znajduje się woda święcona?
   a) w konfesjonale
   b) pod amboną
   c) przy wejściu
12) Za jakie czyny Matka Teresa z Kalkuty otrzymała nagrodę Nobla?
   a) znalezienie nowej drogi do Indii?
   b) odkrycie nowego promieniowania jonizującego
   c) pracę wśród ludzi chorych i opuszczonych
13) Jakiego koloru sutannę nosi papież?
   a) zieloną
   b) karmazynową
   c) białą
14) Co nakazał Pan Jezus swoim uczniom?
   a) aby zbudowali Arkę Przymierza
   b) bądźcie roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie
   c) zwiedzili Polskę
15) Co to są relikwie?
   a) reguły Wielkiego Postu,
   b) zeszyty do religii
   c) drogocenne szczątki świętych
16) Co to jest krucyfiks?
   a) zbroja rycerska
   b) modlitwa za zmarłych
   c) krzyż z wyobrażeniem Chrystusa

Opracowanie testu (na podstawie gry planszowej "Czy Pan Bóg ma brodę", Rozesłaniec A., Rutkowski Z. wyd. AMI Sióstr Loretanek-SSL 1995) - Lizus (dziękujemy). Nagroda książkowa. Odpowiedzi do 29 marca br. Krzyżówka w następnym numerze. Prawiłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 2/1998 brzmiało: **"Dominum et vivificantem"**. Nagrodę wylosowała **Anna Jaracz** ul. Igrzyskowa 1. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.